

## Huta „Florian”

prowadzi we współzawodnictwie pracy

W dniu 31.1. br. odbyła się w Centralnym Zarządzie Przemysłu Hutniczego w Katowicach narada techniczna pod przewodnictwem dyr. nac. Horocha. Na naradzie ogłoszono wyniki pracy hutnictwa polskiego w roku 1947.

Wśród zakładów hutnictwa żelaznego wysunęła się na czoło, w wyniku współzawodnictwa pracy pomiędzy hutami, huta „FLORIAN” w Świętochłowicach. Specjalna komisja CZPR przyznała załozce tej huty przechodni hutniczy standard pracy.

Obok standardu pracy, z wyliczka załoga została nagrodzona premią pieniężną w wysokości 500 tys. zł.

# GŁOS WBRZEZA

PISMO POLSKIEJ PARTII ROBOTNICZEJ

ROK II

GDANSK, GDYNIA — ŚRODA, 4 LUTEGO 1948 R

Nr. 34 (226)

Dziś 6 stron

Cena 3 zł

Wydanie D

REDAKCJA

GDANSK

Pl. Armii Czerwonej 1  
Red. Naczelny przyjmuje  
w dni powszednie od 12-18  
Sekretarz Redakcji od 18-12  
tel. 315-73

GDYNIA

I Armii (Starowiejska)  
Przyjęcia interesantów 12-13  
tel. 214-72

## Umowa handlowa polsko-radziecka w ocenie „Prawdy”

MOSKWA, 3.2 (PAP). — Znany publicysta radziecki Leontiew zamieścił w „Prawdzie” artykuł, poświęcony umowie handlowej polsko-radzieckiej. Leontiew podkreśla, że umowa ta jest jednym z najważniejszych wydarzeń w życiu międzynarodowym.

Dziennik cytuje głosy prasy polskiej na temat umowy handlowej polsko-radzieckiej i zaznacza, że umowa ta przyczyni się do dalszego utrwalenia i rozwoju przyjaznych stosunków między ZSRR a Polską.

## Kredyty

na akcję siewną

Województwo pomorskie otrzymało 28 milionów zł kredytów na wiosenną akcję siewną, w tym 20 milionów zł na kupno ziarna siewnego i 8 milionów zł na nawozy sztuczne.

Kredyty zostaną przydzielone przede wszystkim mało i średnio-rolnym gospodarstwom.

## Współzawodnictwo pracy w gospodarce rolnej

W 19 powiatach Wielkopolski odbyły się w dniach 1 i 2 lutego br. narady pracowników Państwowych Nieruchomości Ziemskich oraz ośrodków Związku Samopomocy Chłopskiej, członków Polskiej Partii Robotniczej.

Narady poświęcono omówieniom aktualnych zagadnień rolnictwa. Uczestnicy narad postanowili podjąć inicjatywę współzawodnictwa pracy, celem przyspieszenia tempa odbudowy gospodarki kraju.

## Robotnicy szwedzcy żąda podwyżki płac

SZTOKHOLM, 3.2 (PAP). Szwedzkie związki zawodowe rozpoczęły pertraktacje z rządem w sprawie podwyżki płac. Przedstawiciele związków zawodowych wskazują na to, że przedsiębiorstwa przemysłowe i handlowe zbierają duże zyski. Narady trwają.

## 5,5 miliarda zł zużyje na inwestycje przemysł włókienniczy

W ramach ogólnopolskiego planu inwestycyjnego poważną sumę 5,5 miliardów zł otrzymał na swe potrzeby przemysł włókienniczy.

W roku bieżącym w przeciwieństwie do lat ubiegłych — znacznie większe kredyty przeznaczono na zakup nowych maszyn i budowę budynków przemysłowych, przy jednoczesnym zmniejszeniu procentowym sum przeznaczonych na renowację i remonty starych maszyn i urządzeń. Po ważne kwoty przewidziano również na budowę urządzeń socjalnych jak żłobki, przedszkola, ambulatoria, szkolnictwo itd.

W dążeniu do dalszego rozwoju przemysłu włókienniczego Ziem Odzyskanych, przeszło 20 proc. globalnej sumy kredytów przeznaczono na potrzeby inwestycyjne fabryk na tych terenach, wynosi to 1.150 milionów zł. Przemysł włókienniczy Polski Centralnej otrzyma łącznie 4.400 milionów zł.

Poważne kwoty przewidziano również na rozbudowę szkolnictwa zawodowego. Budowa gmachu Technicum Włókienniczego w Łodzi, które będzie wypuszczać rocznie ok. 250 absolwentów pochłonie kilkaset milionów zł, z czego w br. preliminarza

## Półtora miliarda zł na odbudowę Warszawy

Z całego kraju wpłynęło dotychczas na odbudowę Warszawy ok. półtora miliarda złotych.

Suma ta powstała z ofiar całego społeczeństwa. Zbiórki zajmują się lokalne Komitety Odbudowy Warszawy rozlane po całym kraju.

## „Pomoc” USA dla Sotafisa

ATENY, 3.2 (Obsl. wł.). Amerykańska misja pomocy podała do wiadomości, że w ciągu ubiegłych 6-ciu miesięcy dostawy amerykańskie do Grecji — wojskowe i pokojowe, wyniosły w sumie 514.000 ton, w tym 181.000 ton produktów rolniczych.

# PANIKA WE FRANCJI

## po wycofaniu banknotów 5000-frankowych

### Bogacze chronieni od skutków dekretu

PARYŻ, 3.2 (PAP). Dzienniki donoszą, że na mocy decyzji rządu banknoty wartości 5 tysięcy franków będą wymieniane jedynie w dniach 2 i 3 lutego.

W związku z tą decyzją społeczeństwo francuskie ogarnęła panika. Przed bankami stoją olbrzymie kolejki ludzi, pragnących uratować swe oszczędności.

Krótkość terminu udzielonego na wymianę, nie dotknęła jedynie klas bogatych. Ich pieniądze bowiem, zdeponowane w bankach, są wymieniane automatycznie. Przejawem zaś paniki wśród drobnych ciużacy jest fakt, że sprzedają oni na czarnym rynku 5-tysięczne banknoty tylko za dwa tysiące franków.

PARYŻ, 3.2 (PAP). Dzienniki „Humanité”, omawiając obecną sytuację gospodarczą we Francji, wskazują na pogorszenie się transportu samochodowego w kraju. Jest ono wynikiem decyzji rządu amerykańskiego zmniejszenia eksportu paliwa we Francję.

Prefekt Paryża już uprzedził przed stawicielei pracodawców i robotników, że takśwki będą otrzymywali jedynie dwa i pół litra benzyny na dzień. W tym samym czasie — podkreśla „Humanité” — rząd francuski, ulegając presji amerykańskiej, wstrzymuje się od zakupu nafty w Rumuni i wystawia w ten sposób na niebezpieczeństwo zaopatrywanie wielkich miast.

„Humanité” wskazuje dalej na wielkie zyski pośredników handlowych, którzy, jak to ma miejsce na przykład z mięsem, podbijają ceny w drodze od producenta do konsumenta o 75 proc. Dziennik dowodzi, że od ustaw ministra finansów Maye ra nie uderpały jedynie wielkie korporacje kapitalistyczne. Położenie mas pracujących konkluduje „Humanité” z dnia na dzień pogarsza się.

PARYŻ, 3.2 (PAP). Wydział komunikacyjny paryskiej rady miejskiej rozpatruje propozycje ministra Pineau podwyższenia cen i biletów w metrze z 5 do 8 franków oraz biletów autobusowych do 4 franków. Zarządzenie ma wejść w życie w ciągu najbliższych 8 dni.

Przeciwko temu projektowi wypowiedzieli się jedynie radni komuni-

styczni. Podwyżka cen biletów transportu miejskiego godzi w szczególności w masy pracujące Paryża.

PARYŻ, 3.2 (PAP). Około 50 tys. robotników belgijskich, pracujących na pograniczu francusko-belgijskim domaga się podwyżki płac o 45 proc., jako rekompensatę za wyższe cen,

jaka nastąpiła wskutek dewaluacji franka.

PARYŻ, 3.2 (PAP). 3 tys. robotników stalowni w Villierupt przystąpiło w dniu 29 stycznia do strajku na znak protestu przeciwko zwolnieniu z pracy sekretarzy związków zawodowych metalowców na czynny udział w ostatnim strajku. W dniu następnym na znak solidarności porzuciło pracę 500 górników w Villierupt — Thul. W całym zagłębiu Longwy (Lotaryngia) panuje silne wzburzenie spowodowane represyjną akcją rządową.

## Oburzenie francuskiej opinii publicznej po aresztowaniu przedstawiciela Wietnamu

PARYŻ, 3.2 (PAP). Na ręce ministra spraw wewnętrznych napływają liczne rezolucje protestacyjne przeciwko aresztowaniu przedstawiciela dyplomatycznego Wietnamu we Francji — Tran Ngoc Danha.

Specjalista od spraw Indochin pfr Bernard opublikował list otwarty, w którym naplénnował politykę kolonialnych kół francuskich.

Prasa paryska donosi, że Wysoki Komisarz Francji w Indochinach Bollaert przeprowadził ostatnio dłuższą konferencję z b. ambasadorem amerykańskim Williamem Bullitem, o

której wynikach zawiadomił swe władze przełożone. Na konferencji tej Bullit miał podkreślić strategiczne znaczenie Indochin dla imperialistycznych planów amerykańskich i domagać się by w skład zreorganizowanego rządu Wietnamu wchodzili jedynie ludzie, którzy realizacją tych planów nie staną na zawadzie.

Z tego powodu Bullit stanowczo sprzeciwił się temu, by rząd francuski prowadził rokowania z Ho Chi Minhem z uwagi na to, że w skład jego rządu wchodzi przedstawiciel postępowych odłamów społeczeństwa.

## Jedność niemieckich związków zawodowych jest jedną z gwarancji demokracji Niemiec

### Oświadczenie Louis Saillant w Berlinie

BERLIN, 3.2 (PAP). „Jedność niemieckich związków zawodowych stanowi jedną z najważniejszych gwarancji demokracji Niemiec” — oświadczył sekretarz generalny Światowej Federacji Związków Zawodowych, Louis Saillant na konferencji prasowej w Berlinie.

Biuro Światowej Federacji uznało za konieczne jednocześnie niemieckich związków zawodowych i postanowiło okazać im pomoc w przeprowadzeniu unifikacji niemieckiego ruchu zawodowego.

Omawiając konferencję niemieckich związków zawodowych w Dreźnie Saillant zaznaczył, że konferencja po winna przyczynić się do zjednoczenia niemieckiego ruchu zawodowego.

Odpowiadając na pytania dziennikarzy Saillant w stanowczych słowach wypowiedział się przeciwko politykom, zmierzającym do rozbięcia jednolici ruchu zawodowego.

Na pytanie, jaki jest stosunek Świa-

towej Federacji Związków Zawodowych do planu Marshalla, Saillant odpowiedział, że Federacja nie rozważa tego planu.

Mówca przypomniał, że w skład Biura wchodzi delegaci związków zawodowych angielskich, amerykańskich (CIO), radzieckich, holenderskich, chińskich, Ameryki Łacińskiej włoskich i francuskich. Saillant zaznaczył, że związki zawodowe Ameryki Łacińskiej zajmują bardzo wyraźne stanowisko wobec planu Claytona, który jest w Ameryce Łacińskiej tym, czym dla Europy jest plan Marshalla.

## Wokół sprawy Kopfa

## Agenci gestapo z otoczenia Schumachera bronią wydania Polsce przestępcy wojennego

BERLIN, 3.2 (Obsl. wł.). — „Tae-gliche Rundschau”, podając, że jakoby „Sozialdemokratischen premier Doinej Saksonii śmiał się, gdy dowiedział się o wniośku polskim w sprawie wydania go jako przestępcy wojennego” — wskazuje na sprzeczności, zawarte w oświadczeniu Kopfa, który do wodził, że nie miał nic wspólnego z grabieżą majątków polskich i żydowskich.

„Niedołężne wykryty — stwierdza dziennik — zawarte w oświadczeniu Kopfa, nie dają mu podstaw do śmiechu. Odwagi do tego, żeby się śmiać, dodają Kopfowi inne okoliczności, a mianowicie fakt, że cieszy się on poparciem nie tylko schumacherowskich kół w SDP i swolch burżuazyjnych i socjal-demokratycznych kolegów w

## Demokratyczno-Ludowy Front Włoch zatwierdził program swej działalności

RZYM, 3.2 (PAP). W Rzymie zakończył swe obrady pierwszy Kongres Frontu Ludowego, który wybrał swe kierownictwo władze, zaakceptował program i ogłosił apel do ludności Włoch.

W apelu zaznacza się, że siły ludowe zmuszą do ustąpienia klasę rządzącą, która straciła swą tywołność i usiłuje rozwiązać palące problemy społeczne jedynie przy pomocy gwałtu i dyktatury.

W programie przyjętym na Kongresie wskazuje się, że Front Ludowy — Demokratyczny postawił sobie następujące cele:

1. Przeprowadzenie reform ustroju Włoch.
2. Utworzenie demokratycznego aparatu państwowego i samorządowego na terenie Włoch.
3. Obrona pokoju i niezależności na rodowej przez współpracę i przyjaźń z wszystkimi wolnościmiłującymi krajami.

Na Kongresie wybrano Prezydium, Komitet Wykonawczy i Radę Krajową.

Do Prezydium weszli Togliatti (komunista), Nenni (socjalista) gen. Aszi (nowa partia republikańsko-ludowa), Bruni (partia chrześcijańska — społeczna), Alessandrini (chrześcijański ruch pokoju), Di Vittorio (sekretarz generalny włoskiej konfederacji pracy), Varvato (niezależny ruch sycylijski), Corrado Alvaro i Floriano del Sccolo (przedstawiciele świata literackiego), Cassinis i Frontali (reprezentanci profesorów szkół wyższych).

Komitet Wykonawczy składa się z 6 komunistów, 6 socjalistów i 12 niezałącznych.

Kongres wybrał również kierowników prowincjonalnych Frontu, który został zorganizowany w 45 prowincjach.

## Rząd de Gasperi'ego wprowadza reżim policyjny

RZYM, 3.2 (Obsl. wł.). W tych dniach odbyło się ponowne zebranie Komitetu Porządku Publicznego, na którym powzięto uchwałę, skierowaną przeciwko strajkom i zaburzeniom oraz decyzję zreorganizowania służby radiowej.

„Avanti”, donosząc o tych zarządzeniach twierdzi, że we Włoszech obecnie istnieje prawdziwy reżim policyjny, który trzeba będzie usunąć przy najbliższych wyborach.

Dziennik przestrzega obywateli, aby od tej chwili nie dawali warty komunikatom radiowym, ponieważ radio stało się narzędziem demokracji chrześcijańskiej.

„Unita” podaje do wiadomości, że karabinierzy otrzymali w ostatnim czasie paki gumowe, podobnie jak policja, oraz, że zostanie utworzone biuro propagandy na wzór biura amerykańskiego, które działało w czasie okupacji Włoch przez Aliantów. Zadaniem nowego biura będzie upra-

wianie propagandy prasowej przez dostarczanie odpowiedniego materiału dziennikom.

## Strajk marynarzy we Włoszech

RZYM, 3.2 (Obsl. wł.). — We wtorek ogłoszono w całym Włoszech strajk wszystkich marynarzy, personelu zakładów portowych i robotników doków. Strajkiem kieruje Związek Zawodowy Pracowników Morskich. — Strajk jest wyrazem żądań podwyżki płac.

Członkowie Związku Zawodowego Pracowników Morskich przystąpili już raz do strajku dwadzieścia dni temu, ale po interwencji ministerstwa marynarki handlowej podjęli pracę na nowo.

Obecnie strajkują po raz wtóry.

## Znaczenie bitwy pod Stalingradem w oświetleniu prasy radzieckiej

MOSKWA, 3.2 (PAP). Prasa radziecka w obszernych artykułach o-

mawia znaczenie bitwy pod Stalingradem. Znany radziecki komentator wojskowy gen. Talenski w dzisiejszej „Prawdzie” wskazuje, że bitwa pod Stalingradem stanowi klasyczny wzór współdziałania kilku armii dla osiągnięcia decydującego zwycięstwa.

Sztuka wojenna krajów kapitalistycznych — pisze Talenski — nie potrafiła znaleźć właściwych organizacyjnych i operacyjnych form, zmierzających do zjednoczenia wysiłków olbrzymich mas ludzkich dla osiągnięcia decydujących celów strategicznych. Stalingrad skoncentrował, jak soczewka, wszystkie cechy strategii stalinowskiej, a mianowicie głęboką naukową analizę sytuacji, trafne określenie głównego ogniska walki, słuszny wybór kierunku głównego uderzenia, koncentrację decydujących sił na decydującym odcinku, umiejętność połączenia ofensywy i obrony, odpowiednie zaopatrzenie wojsk oraz utrzymanie wysokiego poziomu moralnego żołnierza.

## W KILKU wierszach

□ LONDYN. Jak donosi agencja Reutersa, rząd Chile odrzucił protest brytyjski przeciwko założeniu bazy morskiej na Antarktydzie. W nocie wręconej ambasadorowi brytyjskiemu w Santiago, rząd chilijski stwierdza, iż baza znajduje się na terytorium do którego Chile zgłosiło swe pretensje jeszcze w roku 1940.

□ PARYŻ. Prasa donosi, że na wschodnim wybrzeżu Madagaskaru zerwał się cyklon o potwornej sile. Kilka miejscowości zostało starych z powierzchni ziemi. Przeszło 100 osób zginęło, kilka tysięcy osób zostało rannych. Łączność telefoniczna i linie kolejowe zostały zerwane, a plantacje cukrowe są w 30 proc. zniszczone.

□ PARYŻ. Umowa handlowa francusko-czechosłowacka, której ważność upełniała w dniu 1 stycznia br. została przedłużona na mocy porozumienia rządów obu państw do 1 kwietnia br. W międzyczasie prowadzone będą rokowania w sprawie zawarcia nowego układu handlowego.

## Robotnicy włoscy protestują przeciwko wznowieniu „frontu antykomunistycznego”

RZYM, 3.2 (Obsl. wł.). — Ma wiadomość o tym, że został z powrotem utworzony „front antykomunistyczny” w Palermo, robotnicy lewicowi zaatakowali lokalną organizację i zdemolowali go. Wezwana przez faszystowską policję, dała szereg strzałów do tłumów i strzeliła jednego robotnika.

„Front antykomunistyczny” — typowa organizacja faszystowska, pozostająca na usługach obszarników w Palermo, była zmuszona przed kilku miesiącami zawiesić swą działalność. Próba podjęcia z powrotem tej działalności wywołała wspomnianą reakcję ludności.



## Prem. Stalin na koncercie młodzieży

MOSKWA, 3.2 (PAP). Po posiedzeniu Rady Najwyższej premier Stalin wraz z członkami rządu udał się do Teatru Wielkiego, gdzie odbył się występ amatorski grup artystycznych młodzieży robotniczej. W koncercie uczestniczyły zespoły taneczne szkół zawodowych, rzemieślniczych i kolejowych Leningradu, Moskwy, Magnitogorska, Rostowa oraz Ukrainy, Gruzji, Białorusi, Azerbejdżanu, Litwy, Łotwy i Estonii.

## Odnaczenia Polaków we Francji

PARYŻ, 3.2 (PAP). General De-jussien — Pontcarrał odznaczył w imieniu rządu francuskiego krzyżem wojennym 300 obywateli polskich za nieskazitelną we Francji, za udział w walce przeciwko okupantowi niemieckiemu.

## Strajk generalny w Singapur

LONDYN, 3.2 (PAP). — Agencja Reutera donosi, że w Singapurze wybuchł strajk generalny, proklamowany przez związki zawodowe. Strajkujący protestują przeciwko utworzeniu Federacji 9 państw malajskich. Federacja ta — jak czytamy w apelu związków zawodowych — została utworzona dla utrwalenia wpływu brytyjskich na Malajach.

## Otwarcie granicy francusko-hiszpańskiej zostało zdecydowane

LONDYN, 3.2 (PAP). — Agencja Reutera donosi z Paryża, powołując się na zwykłe dobrze poinformowane źródła, iż otwarcie granicy francusko-hiszpańskiej nastąpi w ciągu najbliższych 14 dni. Oficjalnie komunikat w tej sprawie ma być opublikowany jeszcze w bieżącym tygodniu.

Jeszcze przed otwarciem granicy ma być zawarty nowy układ handlowy między Francją a Hiszpanią. Korespondent Reutera podkreśla, że w kołach dyplomatycznych żywią nadzieję, że wznowienie normalnych stosunków dyplomatycznych z Francją ułatwi Hiszpanii korzystanie z pomocy amerykańskiej.

## Osiągnięcia Republiki Węgierskiej w ciągu dwóch lat istnienia

BUDAPEST, 3.2 (PAP). — Dnia pierwszego lutego br. Węgry świętują drugą rocznicę ustanowienia Republiki.

W związku z tą rocznicą prasa węgierska przyniosła szereg danych, charakteryzujących polityczne i gospodarcze osiągnięcia tego okresu.

W dziedzinie politycznej, dzięki likwidacji spisku przeciw Republice i rozpadowi partii neofaszystowskich na Węgrzech ustabilizował się utor demokratycznej ludowej.

Również w dziedzinie gospodarczej zaszły przełomowe zmiany. Dzięki nacjonalizacji wielkich fabryk, wpro-

wadzeniu kontroli państwa nad ważniejszymi przedsiębiorstwami przemysłu sformułowano i reformie rolniej, wszystkie kluczowe pozycje gospodarcze przeszły w ręce rządu ludowego. Szerokie masy ludowe z entuzjazmem wzięły się do odbudowy gospodarstwa narodowego, osiągając szereg poważnych sukcesów.

Dzienniki podają o wzroście produkcji górniczej, która w początku 1945 roku ledwie dorównywała 35 procent stanu przedwojennego, a obecnie prawie że zrównała się ze stanem produkcji w roku 1938. Wydobycie węgla zrównało się z jego wydobyciem w 1938 roku, wydobycie rudy żelaznej wzrosło w ciągu tych dwóch lat z 17 proc. do 85 proc., a bauxytów z 10 proc. do 90 procent stanu przedwojennego. Produkcja żelaza zwiększyła się w tym czasie poczwórnie, produkcja zaś stali przewyższyła nawet poziom przedwojenny.

Omawiając węgierski plan trzyletni prasa wskazuje na wielkie perspektywy rozwoju węgierskiej produkcji maszyn, wagonów i lokomotyw.

Fakt, że produkcja lokomotyw w roku 1947-48 4-krotnie przewyższyła produkcję z roku 1938, dzienniki tłumaczą, jako wynik nowego stosunku szerokiej masy do pracy.

W ostatnich miesiącach zapoczątkowane przez górników współzawodnicze prace objęły wszystkie warstwy pracujące i dają wielkie rezultaty.

Na kilka dni przed rocznicą zakończono reformę rolną, dzięki której chłopcy otrzymali 642 tys. nowych gospodarstw. Z tej liczby 371 tys. gospodarstw objęli chłopcy bezrolni. W tych nowych warunkach znacznie powiększyła się ilość zarojonej roli oraz przekroczone plan zasiewów pszenicy i żyta.

VASSOS GEORGIU

**2 x milion 4 x pół miliona**  
i wiele innych wygranych, ogółem prawie 23 miliony zł  
przynosi II klasa 52-iej Loterii Wielkich Wygranych. Spiesz więc do najbliższej kaszki Kolektury

**Helena WOLAŃSKIEJ**  
WARSZAWA, MARSZAŁKOWSKA 121. PKO I-1044

Wymiana losów do 9 lutego, ciągnięcie od 13 lutego 312-K

Zjednoczenie Energetyczne Okręgu Pomorza Zachodniego w Szczecinie poszukuje  
**inżynierów - elektryków** na odpowiedzialne stanowiska. Mieszkanie w dzielnicy willowej zapewnione. Zgłaszać się do Centralnego Zarządu Energetyki W-wa, Al. Niepodległości 188. 286-K

Zjednoczenie Energetyczne Okręgu Pomorza Zachodniego w Szczecinie poszukuje  
**inżyniera - mechanika** posługującego praktykę w zakresie turbin wodnych. Mieszkanie zapewnione. Zgłaszać się Centralny Zarząd Energetyki. W-wa, Al. Niepodległości 188. 285-K

# Budżet pokoju i odbudowy

## Gospodarka radziecka opiera się na mocnych podstawach

### Referat min. skarbu ZSRR przed Radą Najwyższą

MOSKWA, 3.2 (PAP). Na wspólnym posiedzeniu obu Izby Rady Najwyższej ZSRR minister skarbu Zwierniew przedstawił budżet ZSRR na rok 1948. W lożach rządowych zasiadli premier STALIN, minister MOŁOTOW, sekretarz K.C. WKP (b) ZDANOW, wicepremierzy BERIA, WOROBYŁOW, MIKOJAN, KAGANOWICZ, MALENKOW i inni członkowie rządu.

Minister Zwierniew w referacie swym wskazał, że budżet ZSRR na rok 1948 wyrażał się sumą 325,4 miliardów rubli po stronie dochodów oraz 307 miliardów po stronie wydatków. Rok 1947 przyniósł znaczne rozszerzenie budżetu. Rok 1948 stoi pod znakiem dalszego podwyższenia budżetu ZSRR. Zgodnie z wniesionym przez rząd preliiminarzem budżetowym, przewiduje się na rok 1948 dochody w wysokości 428 miliardów rubli oraz wydatki na sumę 387,9 miliardów rubli.

Nadwyżka dochodów nad wydatkami w roku 1948 będzie wynosiła 40 miliardów rubli.

Minister Zwierniew w referacie swym podkreślił, że wzrost budżetu i nadwyżka dochodów następują w okresie, w którym powszechna zniżka cen przyczyniła się do zmniejszenia dochodów państwa. Świadczy to o silnych podstawach radzieckiego systemu finansowego.

Cechą zasadniczą budżetu na rok 1948 — stwierdził min. Zwierniew — jest charakter pokojowy tego budżetu. Wydatki na obronę państwa, które wynosiły w roku ubiegłym 66,4 miliardów rubli (tj. 18,4 proc. ogólnej sumy wydatków) zostały obniżo-

ne do 66,1 miliardów rubli, (tj. do 18 proc. ogólnej sumy wydatków).

Przy ogólnym wzroście wydatków — budżet obrony narodowej zmalał. Ogromny wzrost wydatków wykazują pozycje dotyczące gospodarki narodowej. Wyniosła ona w roku 1948 149 miliardów rubli wobec 132 miliardów w roku ubiegłym.

Równocześnie wzrosły wydatki na oświatę, kulturę i opiekę społeczną. Wyrażają się one cyfrą 116,3 miliardów rubli wobec 106 miliardów w roku ubiegłym.

Wydatki na opiekę społeczną, oświatę i kulturę obejmują 30 proc. całego budżetu.

Min. Zwierniew zwrócił uwagę na to, że wpływy podatkowe pokrywają tylko jedną ósmą część budżetu, a resztę stanowią dochody przedsiębiorstw państwowych.

Omawiając poszczególne pozycje budżetu min. Zwierniew podał, że na rozwój przemysłu przeznaczono 93,9 miliardów rubli, na rolnictwo — 20 miliardów rubli, na komunikację i łączność 13,8 miliardów rubli, na handel — 4,2 miliarda rubli. Preliminarz budżetowy wyznacza na inwestycje — 60,9 miliardów rubli.

Wydatki na szkolnictwo uwzględniają znaczne podwyższenie ilości uczniów i studentów

## Polska delegacja rządowa opuściła Budapeszt

BUDAPEST, 3.2 (PAP). — Dnia 2 lutego w południe opuściła Budapeszt polska delegacja rządowa po tygodniowym pobycie w stolicy Węgier. Wyjazd zakończył tydzień przyjaźni polsko-węgierskiej, w ramach której podpisano konwencje o współpracy kulturalnej między Polską a Węgrami.

Na dworcu żegnali polską delega-

cję rządową minister oświaty Węgier Ortutay Gyula, prezes Towarzystwa Węgiersko - Polskiego, minister Mihalysi, członkowie korpusu dyplomatycznego i przedstawiciele prasy węgierskiej.

Na granicy węgierskiej minister Skrzyszewski przesłał depesze do premiera Dinnyesa i ministra Ortutaya z wyrazami podziękowania za serdeczne przyjęcie zgłoszonej delegacji polskiej w Budapeszcie. Minister Skrzyszewski wyraził równocześnie przekonanie, że polsko - węgierska konwencja kulturalna przyczyni się do zacieśnienia przyjaźni, łączącej na rod polski z narodem węgierskim.

## Napięta sytuacja w Indiach po zabójstwie Gandiego

LONDYN, 3.2 (PAP). Jak donosi agencja Reutera, w Hindustanie panuje atmosfera napięcia. Ze wszystkich stron kraju nadchodzą wiadomości o napadach na lokale partyjne i organizacje prawosławne organizacji Hindu - Mahasaba.

W New Delhi podano oficjalnie do wiadomości, że policja wpadła na trop organizacji, która postawiła sobie za cel zabicie wszystkich członków rządu Hindustanu z Pandit Nehru na czele.

## Masowy wiec młodzieży w 43 rocznicę strajku szkolnego

W związku z 43 rocznicą wybuchu strajku szkolnego, zorganizowanego w 1905 r. przez ogół polskiej młodzieży postępowej, solidaryzującej się z rewolucyjną walką ludu rosyjskiego przeciw caratowi, odbył się w dniu 1 lutego br. w Warszawie wiec kilkutyśniowej rzeszy młodzieży.

W wiecu wzięli udział przedstawiciele partii robotniczych, Min. Oświaty, Związku Weteranów oraz dwójce uczestników strajku szkolnego, obywatela Wejcher - Szymanowicz i prof. Świdwiński.

Po powołaniu prezydium, w skład którego weszli m. inn. czołowi aktywiści organizacji młodzieżowych i najlepsi uczniowie szkół średnich, referat historyczny wygłosił prof. Świdwiński. W referacie swym mowa zobrazował

to historyczne wybuchu strajku szkolnego oraz obraz ówczesnego ruchu rewolucyjnego w Rosji i w Polsce krwawo tłumionego przez carat.

Mówiąc o walce ówczesnej młodzieży o społeczne i narodowe wyzwolenie Polski, prelegent stwierdził, że hasła o które walczył i za które ginęli młodsi rewolucjoniści, realizowane są w dzisiejszej Polsce Ludowej.

Przedstawicielka zarządu warszawskiego ZWM Jaworska wygłosiła referat o awangardowej roli młodzieży postępowej w walce z caratem o szkołę polską i oświatę dla szerokich mas.

Po części oficjalnej odbyła się część artystyczna w wykonaniu artystów scen polskich oraz zespołów świetlicowych organizacji młodzieżowych.

# Sukcesy wojsk ludowych w Chinach

## Bilans walk styczeniowych

MOSKWA, 3.2 (PAP). — Agencja Sin-Hua nadała przegląd działań wojennych chińskiej armii ludowej za okres od pierwszego do 31 stycznia.

W przeglądzie tym agencja stwierdza, że na zachód od Mukden oddziały armii ludowej zajęły niezwykle ważny pod względem strategicznym węzeł kolejowy Sin-Li-Tun, rozbijając dołacznie 26 dywizji Kuomintangu. Jest to już czwarta z rzędu dywizja unicestwiona w czasie kampanii zimowej w Mandżurii przez oddziały chińskiej armii ludowej.

Formacje armii ludowej, działające na południe od wielkiego muru chińskiego, rozwinęły ofensywę wzdłuż wszystkich czterech linii kolejowych węzła pekińskiego i zajęły szereg odcinków toru kolejowego łącznej długości 130 mil. W ten sposób sparaliżowane zostało połączenie między Pekinem, Tien-Tsinem, Baodinem i Kałganiem, ważnymi bazami wojsk Kuomintangu w północnych Chinach.

W kampanii tej wojska armii ludowej straciły 7 tys. żołnierzy i oficerów oraz kilku generałów.

Dnia 30.1.1948 r. zmarł po ciężkich cierpieniach w sanatorium w Otwocku

**Kol. ANTONIO MONEGAL**  
przeżył lat 24.  
Były bojownik walk o wolność Hiszpanii i jej ludu, partyzant francuskiego ruchu oporu, aktywny członek zjednoczonej socjalistycznej młodzieży Hiszpanii (J.U.S.).  
Cześć Jego pamięci.

KOMITET POMOCY  
DEMOKRATYCZNEJ MŁODZIEŻY HISZPAŃSKIEJ

## Nota ZSRR do USA w sprawie wolności żeglugi handlowej na morzach Żółtym i Japońskim

MOSKWA, 3.2 (PAP). Agencja TASS donosi, że w ostatnich miesiącach samoloty amerykańskie przeprowadzają obserwacje handlowych statków radzieckich, płynących po Żółtym i Japońskim Morzu.

Agencja TASS stwierdza, że to zachowanie się samolotów amerykańskich na morzach leżących daleko poza obrębem amerykańskich wód terytorialnych, musi się ocenić, jako przejaw dążeń do ustanowienia kontroli amerykańskiej nad żeglugą na Żółtym i Japońskim Morzu.

W związku z powyższym minister-

stwo spraw zagranicznych ZSRR przystąpiło w dniu 30 stycznia br. rządowi amerykańskiemu notę, w której komunikuje, że samoloty amerykańskie naruszyły wolność żeglugi handlowej na Morzu Żółtym i Japońskim.

Ministerstwo spraw zagranicznych ZSRR zaznaczyło w nocie, że oczekuje od Stanów Zjednoczonych wyrażenia stanowiska w sprawie amerykańskich instrukcji aby nie dopuścić w przyszłości do dalszych wykroczeń przeciwko zasadzie wolności żeglugi handlowej.

## Armia Iranu opanowana przez Amerykanów

### Nota protestacyjna rządu ZSRR

MOSKWA, 3.2 (PAP). Agencja TASS donosi, że ambasador radziecki w Teheranie Sadezikow wręczył rządowi irańskiemu notę, która wskazuje na szereg faktów, świadczących o tym, że sztab generalny armii irańskiej jest opanowany przez Amerykanów.

Ambasador radziecki zwrócił w szczególności uwagę na to, że szach perski zatwierdził amerykański projekt reorganizacji armii irańskiej. Na żądanie władz amerykańskich wybudowano w mieście Kunje lotnisko dla Amerykanów, którzy równocześnie budują w południowym Iranie podziemne zbiorniki benzyny.

Nota radziecka stwierdza, że działalność amerykańskiej misji wojskowej na terenie Iranu może stać się niebezpieczną dla granic ZSRR. Nota podaje, że amerykańscy rezerwowcy wojskowi dokonują zdjęć na pograniczu między Iranem i ZSRR.

Wyżej wspomniane fakty — podkreśla nota radziecka — są sprzeczne z układem o dobrych stosunkach sąsiedzkich między ZSRR a Iranem. Rząd radziecki oczekuje, że rząd irański podejmie bezwzględnie niezbędne kroki dla zlikwidowania wytworzonej obecnie nienormalnej sytuacji.

MOSKWA, 3.2 (PAP). — Dziennik „Prawda” w korespondencji z Teheranu stwierdza, że układ irańsko-amerykański przyznaje amerykańskiej misji wojskowej w Iranie decydującą rolę w irańskim sztabie generalnym. Korespondent „Prawdy” podkreśla, że w szerokich kołach społeczeństwa Iranu wypowiedział się przeciwko wspomnianemu układowi w przeświadczeniu, że zmierzano do utworzenia z Iranu bazy strategicznej dla Stanów Zjednoczonych. W wyniku układów armia irańska traci charakter armii niezależnego państwa.

## Premier Cyrankiewicz na obchodzie „Dnia Więźnia Politycznego”

W ramach „Dnia Więźnia Politycznego” w Krakowie odbyła się dnia 2 bm. msza św. w kościele Mariackim. Następnie w sali „Świt” odbyła się akademicka, na którą przybył Premier R.P. Cyrankiewicz.

Na akademii złożyły się występy artystów, muzyków i literatów — byłych więźniów obozów hitlerowskich. Premier Cyrankiewicz wręczył przewodniczącemu Krakowskiego Koła

Związku b. Więźniów Politycznych — znanemu literatowi Jolufowi — nowofundowany sztandar. W sztandarze tym znajduje się puszcza z ziemią pobraną z dziedzińca oświeczonego 11 bloku śmierci obozu w Oświęcimiu.

Obchód „Dnia Więźnia Politycznego” zakończył się wieczorem literackim w sali im. Kopernika na Uniwersytecie Jagiellońskim.

## Sojusz z partiami robotniczymi to fundamentalna zasada polityki SL

### Wojewódzki Zjazd Stronnictwa Ludowego

Trzeci wojewódzki Zjazd Statutowy Stronnictwa Ludowego odbył się w Łodzi w dniu 1 lutego br. przy licznych udziałach delegatów wszystkich powiatów woj. łódzkiego, przedstawicieli władz naczelnych stronnictwa oraz przedstawicieli partii politycznych i związków zawodowych.

Do Prezydium Zjazdu weszli m. in.: prezes NKW SL Wincenty Baranowski, sekretarz generalny Stronnictwa Ludowego — wicepremier Antoni Korzyki, ministrowie: Jan Dąb-Kociol i Bolesław Podeworny. Obradom przewodniczył wojewoda łódzki Piotr Szymank.

Wicepremier Antoni Korzyki, owa cytnie witany przez zebranych, wygłosił obszerny referat polityczny. Mówca charakteryzował osiągnięcia narodu polskiego w okresie trzech powojennych lat.

Charakteryzując następnie zawarty ostatnio układ handlowy z ZSRR, mówca wskazał, że spowoduje on

wielki przełom w całym naszym życiu gospodarczym, a więc i na odcinku wiejskim. Podkreślając konsekwencje drogi, po jakiej kroczy rząd, wicepremier wezwał chłopów, aby w całej rozciągłości współuczestniczyli w realizowaniu nowej rzeczywistości polskiej wspólnie z robotnikami i inteligentami pracującymi, którzy szukają współpracy z chłopem.

Fundamentalnymi zasadami polityki Stronnictwa Ludowego jest idea przyjaźni i współpracy ze Związkiem Radzieckim oraz sojusz z partiami robotniczymi. W związku z przemówieniem przedstawiciela PSL wicepremier Korzyki przypomniał, że SL dążyło od samego początku do zjednoczenia całego ruchu ludowego i wyzwało ogół PSL-owców do oczyszczenia swych szeregów z ludzi, którzy nie zdołali wyrzec się pozostałości polityki mikołajczykowskiej.

W dalszym ciągu obrad nastąpiły sprawozdania zarządu wojewódzkiego SL o komisji rewizyjnej.

Uchwalona przez Zjazd rezolucja domaga się dalszego zacieśnienia sojuszu z partiami słowiańskimi, ze Związkiem Radzieckim na czele i innymi państwami, szczerze milującymi pokój oraz zjednoczenia całego narodu wokół władz Polski Ludowej.

Zebrań postanawiają wziąć pełny udział we współzawodnictwie pracy, które zapewni chleb masom pracującym z własnego zagona i podnieście dobrobyt wsi, a jednocześnie najskuteczniej udaremnić zakusy międzynarodowego kapitalizmu narzucenia nie woli gospodarczej, ukartowanej planem Marshalla.

Rezolucja wita następnie z uznaniem politykę władz państwowych, zmierzającą do podniesienia dobrobytu i bezpieczeństwa kraju, w szczególności przez zawarcie ostatnio ze Związkiem Radzieckim traktatu handlowego na zasadzie „równy z równym”. Rezolucja wita też z zadowoleniem ustawę o obowiązkach społecznych oszczędzania, która pozwoli na wprężenie nadyżek dochodów do dzieła szybkiej odbudowy kraju.

**WSZYSTKO o czym kobieta pragnie wiedzieć znajdzie w czasopiśmie „MODA I ŻYCIE PRAKTYCZNE”**

314-K



# Instrument władzy ludowej

Nasze życie społeczne nacechowane jest wielką aktywnością. Jedną „akcją” idzie po drugiej, a nieprędko one równoległe. Nie ma tygodnia, żebyśmy nie mieli jakiegoś „dnia”, a nie ma miesiąca, żebyśmy nie mieli jakiegoś „tygodnia”. Ale spowiadanie imprez sprawia, że nasza publiczność traci świeżość odświeżenia i nie może już odróżnić rzeczy bardzo ważnych od rzeczy drugorzędnych.

Uwagi te nasunęły nam się w związku z pewną niezmiernie ciekawą akcją, która przeminała prawie bez echa w prasie. Mamy na myśli Komisję Specjalną do Walki z Nadużyciami i Szkodnictwem Gospodarczym, która zorganizowała z okazji dwulecia swego istnienia kampanię sprawozdawczą. Nie szło tu bynajmniej o wewnętrzną sprawozdawczość or-

ganizacyjną, lecz o sprawozdanie publiczne.

Przedstawiciele Komisji Specjalnej w całym kraju w ub. miesiącu występowali na masowych zebraniach obywateli, zdając sprawę ze swojej działalności. Były to naprawdę bardzo ciekawe i niecodzienne zebrania. Przedstawiciele Łódzkiej delegatury przemawiali na 60 zebraniach robotniczych, które zgromadziły 14.000 uczestników. Delegatura krakowska zorganizowała 24 zebrania, a na jednym z nich, w Wieliczce, obecnych było 1.000 osób. W Warszawie było 5 wielkich zebrań, w tym u tramwajarzy obecnych było 1.200 uczestników. Po kilku i kilkanaście zebrań odbyło się również na terenie działaniach innych delegatur Komisji Specjalnej.

Przedstawiciele Komisji Specjalnej opowiedzieli swoim słuchaczom niezmiernie interesujące rzeczy. Mówili nie tylko o tym, czego pragnie ta komisja, lecz również o tym, czego dokonała. Opowiadali o licznych akcjach zwyczajnych i specjalnych, o walce z nadużyciami na szczególnie ważnych odcinkach naszego frontu gospodarczego, ale najwięcej o centralnej swej akcji — o walce ze spekulacją i paskarstwem.

Komisja Specjalna odgrywa wyjątkowo wielką rolę w naszej bitwie o handel. O zasięgu działalności Komisji Specjalnej na tym polu może świadczyć fakt, że w drugiej połowie ub. r. skontrolowano ponad 215.000 punktów sprzedaży i sporządzono przeszło 45.000 protokołów karnych. W tych kontrolach brało udział 77.000 osób. Ukarani winowajcy zapłacili za uprawianie spekulacji około 280 milionów złotych grzywny.

Komisja Specjalna zwalczała w tym samym czasie również nadużycia podatkowe. M. in. w Krakowie wykryto wielką aferę. Niejaki p. Zeberko zeznał, że jego zysk wynosił 330.000 złotych. Po zbadaniu stwierdzono, że firma Zeberko osiągnęła znacznie większy zysk, bo 14.000.000 złotych. Pan Zeberko musiał „dopłacić” 9 milionów złotych podatku (sam zresztą poszedł do obozu pracy).

Pośród wymienionych powyżej cyfr największą uwagę zwraca liczba osób, które brały udział w kontroli handlu. 77 TYSIĘCY! Była to więc naprawdę wielka i masowa akcja. W wielkości tej cyfry tkwi główne tajemnica powodzenia walki ze spekulacją i paskarstwem. W kontroli brały udział dziesiątki tysięcy lu-

dzi, głównie ludzi pracy, robotników, pracowników umysłowych, młodzieży, przedstawicieli związków zawodowych. Ludzie ci reprezentowali w sposób najbardziej bezpośredni interesy ludu i państwa. I w tym właśnie tkwi cała tajemnica sukcesów, osiągniętych w walce ze spekulacją.

Tylko ta masowość kontroli społecznej można wytłumaczyć fakt, że ilość skontrolowanych punktów sprzedaży osiągnęła 213 tysięcy. W praktyce więc nie było takiego przedsiębiorstwa handlowego, które nie uległoby choć raz kontroli.

Masowa pomoc obywateli, przede wszystkim klasy robotniczej, uczyniła pracę Komisji Specjalnej tak celową i skuteczną, dodała jej stałym pracownikom otuchy i siły w ich ciężkiej służbie społecznej.

Było tedy rzeczą naturalną, że Komisja Specjalna zdawała sprawę ze swej działalności przed tymi masami, które z nią razem przez swych delegatów współpracowały. Było też rzeczą naturalną, że na zebraniach robotniczych z żywym zainteresowaniem słuchano sprawozdań i z wielkim uznaniem omawiano wyniki pracy Komisji Specjalnej.

Jednocześnie robotnicy wysuwali uwagi krytyczne. Na zebraniu aktywny związkowego w Łodzi robotnicy żądali, aby spekulantów i lichwiarzy tylko jeden raz karano grzywną: recydywistom należy bowiem odebrać sklepy i koncesje. I we Wrocławiu robotnicy żądali ostrzejszych kar dla szczególnie złośliwych szkodzińców gospodarczych. Robotnicy huty szkła w Wałbrzychu domagali się kontroli zamkniętych spółdzielni spożywców, w których notowane są

nadużycia. Na zebraniu tramwajarzy w Warszawie żądano kar nie tylko na spekulantów, ale i na tych konsumentów, którzy bez protestu placą paskarzom wygórowane ceny.

Gdzieniedzie rozlegały się żale i inne zupełnie rodzaju. Okazuje się, że niektóre dyrekcje nie chcą zwalniać ludzi do udziału w kontroli społecznej, a gdzie indziej nie chcą robotnikom zapłacić za czas zużyty na kontrolę społeczną. Jaka szkoda, że nie mamy nazwisk takich dyrektorów — biurokratów, bo należałoby te nazwiska publicznie wymienić...

Kampania sprawozdawcza Komisji Specjalnej jest w naszych warunkach wielką i cenną nowością. W Polsce przedwrześniowej (i w każdym innym państwie kapitalistycznym) nie znano zwyczajów, aby jakieś władze wykonawcze, a tym bardziej represyjne, publicznie zdawały sprawę ze swej działalności, szczególnie na zebraniach robotniczych. Obecnie to jest możliwe i konieczne. Mamy bowiem inne zupełnie państwo, państwo ludu pracującego. Państwo stworzone przez lud i jego interesom służące. Państwo nowego typu. Państwo, którego instrumenty władzy powinny w bezpośrednim zetknięciu z masami ludowymi czerpać nowe siły, uczyć się u mas, wysłuchując krytycznych uwag i cennych rad. Państwo, opierające się przy wykonywaniu poszczególnych czynności o ścisłą współpracę tych mas ludowych.

Takim instrumentem władzy ludowej jest Komisja Specjalna — stworzona w interesie ludu, dla obrony ludu i współpracująca z ludem.

A. Sz.



Konferencja działaczek Spółdz. Ligi Kobiet w Związku Rew. Spółdz. (Kopernika 30). Od prawej: przemawia posłanka Święcicka (wydz. spółdz.) Ob. Michalska instr. wydz. stoł. ob. Augustynowicz zast. kier. wydz. gospod. Ligi Kobiet

# 4 i pół miliona młodzieży w „Służbie Polsce”

Wywiad z przewodniczącym Zarz. Gł. ZWM tow. gen. Zarzyckim

W dniu 27 stycznia 1948 r. Rada Ministrów uchwaliła projekt ustawy o powszechnym obowiązku przysposobienia zawodowego, wychowania fizycznego i przysposobienia wojskowego młodzieży, oraz o organizacji spraw kultury fizycznej i sportu. Projekt ten został następnie wniesiony pod obrady Sejmu.

Jednym z zasadniczych punktów projektowanej ustawy jest powołanie do życia nowej organizacji pod nazwą Powszechna Organizacja „Służba Polsce”, która w szeregach swych skupić ma całą młodzież polską. Dla uzyskania bliższych szczegółów o celach i zadaniach tej organizacji zwróciliśmy się do przewodniczącego Zarządu Głównego Związku Walki Młodych tow. gen. J. Zarzyckiego z prośbą o informacje.

— Według dotychczasowych obliczeń — mówi tow. Zarzycki — bardzo zresztą niedokładnych, mamy w kraju około 4,5 miliona młodzieży (ok. 2 miliony — męskiej i ok. 2,5 miliona — żeńskiej). Młodzież ta nie została dotychczas w dostatecznym stopniu włączona w proces budowy kraju. Organizacje młodzieżowe ideowo-polityczne, obejmujące łącznie około 1 mil. młodzieży. Pozostałe 3,5 mil. nie ujęte organizacyjnie, znajduje się w większości poza sferą wpływów tych organizacji, poza ich oddziaływaniem wychowawczym. Równocześnie mieliśmy do czynienia z pewnymi brakami na odcinku przysposobienia zawodowego młodzieży i wychowania fizycznego.

To, obok konieczności wyzyskania rezerw siły roboczej było bezpośrednią przyczyną powołania do życia tak masowej organizacji, jaką ma być „Służba Polsce”.

— Czy organizacja „Służba Polsce” opiera się na jakichś wzorach, czy też jest to zupełnie nowy typ organizacji?

— Tego typu organizacji dotychczas w Polsce nie było. W pewnej mierze oparto się na osiągnięciach w tej dziedzinie w Jugosławii i Bułgarii. Były również pewne doświadczenia własne, a mianowicie z organizowanych przez Związek Walki Młodych ochotniczych brygad odbudowy Warszawy i organizacji Przysposobienia Rolniczo-Wojskowego. Wiele niezwykle cennych wskazówek dał również Młodzieżowy Wyścig Pracy, gdzie właśnie potrafiło zmobilizować ogromny istniejący wśród młodzieży entuzjazm. Sukcesy tego wyścigu, który objął w przemysle ponad 100 tys. młodzieży, sukcesy za-

równy pod względem masowości, jak i osiągniętych wyników w przekraczaniu norm produkcyjnych, wskazują na to, że ten czynnik entuzjazmu odegrał może bardzo poważną rolę w przyspieszeniu tempa odbudowy kraju.

— Jakie cele stawia sobie organizacja „Służba Polsce”?

Zasadniczym celem jest włączenie młodzieży w procesy produkcyjne kraju i wychowanie nowego typu człowieka, posiadającego pełne poczucie odpowiedzialności za losy państwa i związanego z procesami odbudowy. Podstawowym elementem realizacji tych zadań jest praca. Z zagadnieniem pracy wiąże się ściśle moment stosunku do niej, który wśród części młodzieży, a zwłaszcza wśród młodzieży pochodzenia mieszczańskiego był niewłaściwy i wypływał z fałszywego pojęcia o wartościach, jakie praca stwarza.

Obok momentów wychowawczych, jakie stworzy życie organizacyjne, drugim niezwykle ważnym momentem, przynoszącym młodzieży ogromne korzyści, będzie szeroko rozwinięta akcja szkolenia zawodowego w ramach organizacji.

Dla pełnej realizacji planu trzyletniego przemysł państwowy potrzebuje około 400 tys. ludzi, przemysł i rzemiosło spółdzielcze 200 tysięcy, rzemiosło prywatne — 300 tysięcy. Przygotowanie tych nowych kadr pracowników należy również do zadań „Służby Polsce”. Dla młodzieży możliwość zdobycia fachu, uzyskania startu życiowego, ułatwienie znalezienia pracy będzie wielką zdobyczą. Równocześnie „Służba Polsce” ma być czynnikiem, dokonującym selekcji najwłaściwszego elementu do szkół, czy wyższych uczelni.

Dotychczas element uczącej się młodzieży był dość różny i często przypadkowy. Obecnie praca w ramach organizacji „Służba Polsce”, praca, będąca sprawdzianem stosunku do nauki, do zagadnień odbudowy państwa, będzie decydującym czynnikiem, nie tylko przy przyjmowaniu do fabryk, ale również i na wyższe uczelnie.

Dalsze zadania to upowszechnienie wychowania fizycznego i wzmocnienie obronności kraju przez podniesienie poziomu przysposobienia wojskowego. Tu chciałbym zaznaczyć, że nie oznacza to bynajmniej militarystyki młodzieży, ale tylko i wyłącznie przygotowanie tej młodzieży pod względem wojskowym tak, by każdej chwili mogła ona stanąć do obrony kraju. Chodził przede wszystkim o to właśnie, by to przygotowanie mogło nastąpić bez szkody dla zagadnień produkcyjnych, by mogło się odbywać bez wyrwania młodzieży ze środowiska pracy na okres dwu lat.

— Na czym będzie polegał wkład w odbudowę państwa ze strony młodzieży, zorganizowanej w „Służbie Polsce” i jak w życiu codziennym realizować się będzie wytknięte cele?

— Organizacja „Służba Polsce” tworzyć będzie młodzieżowe brygady pracy. W roku bieżącym obejmą one 75 tysięcy młodzieży, a więc jeszcze stosunkowo niewielką liczbę, co jest zresztą zupełnie zrozumiałe ze względu na brak dostatecznych kadr instruktorów i technicznych. W następnych latach liczba ta będzie bardzo poważnie wzrastać. „Służba Polsce” obejmując całą młodzież w wieku 16—21 lat, a także tę młodzież do lat 30, która nie odbyła służby wojskowej, ma prawo w ciągu tego okresu powołać ją na 6-miesięczny okres pracy. Tak, jak planujemy to na rok bieżący, zajęcia w brygadach poza sześciogodzinnymi pracami w ramach budowy i odbudowy urządzeń społecznych gminy, czy miasteczka, obejmować będą przysposobienie wojskowe, wychowanie fizyczne i naukę o Polsce współczesnej. Te 75 tys. młodzieży da swoją pracą 11,5 miliona robotnikogodzin. Odbudowywane będą takie strasdarowe obiekty, jak port w Szczecinie, trasa Wschód—Zachód w Warszawie, osiedla robotnicze na Śląsku, Wrocław i inne.

Chciałbym jeszcze zaznaczyć, że organizacja „Służba Polsce” w niczym nie umniejsza roli i znaczenia ideowego — wychowawczego organizacji młodzieżowych. Przeciwnie, nakłada na nie obowiązek podnoszenia poziomu ideologicznego swych członków, tak, by w szeregach „Służby Polsce” mogli być elementem produkcyjnym.

# Skandal w partii Schumachera

(Od własnego korespondenta)

BERLIN, w styczniu

Niemiecka mgła ma to do siebie, że stale jest naladowana elektrycznością. Nowinki i sensacje, wypowiedzi różnych mężów stanu — skandale polityczne i wieczne oczekiwanie na jakiegoś nadzwyczajnego wydarzenia w połączeniu z codzienną pracą i troską szarego człowieka — stwarzają skomplikowany i dość trudny do zrozumienia dla obcego obserwatora obraz dzisiejszych Niemiec.

Rewelacyjne oświadczenie przedstawicieli Polskiej Misji Wojsk. w Berlinie na konferencji prasowej wobec dziennikarzy zagranicznych i niemieckich, stało się sensacją dnia i skandalem politycznym na wielką skalę.

Na liście niemieckich zbrodniarzy wojennych, podlegających ekstradycji, znalazł się prezydent Dolnej Saksonii, Wilhelm Kopf — mąż zaufania okupacyjnych władz brytyjskich w Niemczech. Błyskotliwa kariera byłego pruskiego landrata i wysoko postawionego dygnitarza hitlerowskiego, który w rekordowym tempie zdążył nie tylko „oczyszczyć się” przed sądem denazyfikacyjnym i zająć najwyższe stanowisko rządowe w Dolnej Saksonii z ramienia socjal-demokratycznej partii Schumachera — świadczy najlepiej o anglo-amerykańskiej polityce w Niemczech zachodnich.

Prezydent Kopf odbył swój staż w Polsce. Jako współwłaściciel berlińskiej firmy handlowej zjawiał się zaraz po zakończeniu działań wojennych na Górnym Śląsku i uzyskał w Królewskiej Hucie stanowisko „treuhändera” skonfiskowanych majątków obywateli polskich. W szybkim czasie swansował na kierownika oddziału

głównego zarządu powierniczego (H.T.O.) i Komisarza Wywłaszczeniowego na terenach „przyłączonych” do Reichu.

Hitlerowski dygnitarz — aktywny członek partii narodowo — socjalistycznej Kopf ciągnął olbrzymie zyski z zarządzanych przez siebie majątków. Niezależnie od „owocnej” działalności na odcinku gospodarczym, Kopf ma na sumieniu życie wielu Polaków, których posłał do obozów koncentracyjnych przejmując ich mienie. Jako typowy przedstawiciel herrenvolku — maltretował w bestialski sposób i gnębił zatrudnionych u siebie Polaków.

Po załamaniu się hitleryzmu — Kopf powędrował na Zachód. Jak wielu innych dygnitarzy i partyjnych towarzyszy z Ostlandu, Kopf jako uchodźca i oczywiście antyfaszysta, zmienił szybko legitymację partyjną i został bliskim współpracownikiem Schumachera. To wystarczyło angielskim władzom okupacyjnym, aby zamianować Kopfą prezydentem Dolnej Saksonii i potwierzyć mu opracowanie „demokratycznej” konstytucji krajowej.

Sprawa Kopfą stała się skandalem politycznym na wielką skalę. Kompetentne czynniki alianckie nie mogą przejść do porządku dziennego nad tym bądź co bądź niecodziennym wydarzeniem. Oskarżony o zbrodnie wojenną „prezydent” Kopf nie udzielił jasnej odpowiedzi. W mętym wydźwięku na temat swej działalności w czasie wojny Kopf przyznał się jedynie do swojej firmy, która „działała” na terenie Polski — natomiast o so-

bie nie powiedział ani słowa.

Zmuszony do wystąpienia i wypowiedzi w sprawie swego towarzysza partyjnego — Schumacher nie spał się dzielnie. Zamiast argumentów, które by przemawiały na korzyść Kopfą, w cyniczny sposób przeszedł do porządku dziennego nad całą tą historią i uśmiechając się jak Płat.

Według niego oskarżenie Niemca przez nie — Niemców, a zwłaszcza przez Polaków nie ma żadnego znaczenia. Cóż innego mógł powiedzieć biedny Schumacher — wyznawca niemieckiego „prawa” i hitlerowski moralności? Zbyt wiele kłopotów ma na głowie pan Schumacher, który jakoś nie ma szczęśliwej ręki w doborze ludzi. Jeszcze nie skończył bronić Kopfą — gdy wybuchła nowa wojna. Według doniesienia „Hannoversche Presse” z 24 stycznia br. poważni działacze socjalistyczni wystąpili z wnioskiem o wydalenie z partii Kriedemanna — byłego agenta gestapo „SG”...

Dziś „prezydent” Kopf niezbyt zadowolony ze swego obrońcy, którego autorzytet w szeregach własnej partii został mocno nadwyrężony — znalazł sobie nowego i nie był jakiegoś adwokata. Jest nim jego lordowska mość — brytyjski minister dla stref okupacyjnych w Niemczech i Austrii, lord Pakenham. Na krótko przed skandalem — lord Pakenham zawiązał do stolicy Niemiec. Szumnie i serdecznie podejmowany lord prawł Niemcom dusery i komplementy. Zapewniał ich o swej miłości do Berlina. Jak przystało na gentelmana i opiekuna „nowych” Niemiec — lord Pakenham u-

dowodnił, że na darmo słów nie rzuci.

Toteż, jak doniosła brytyjska agencja prasowa DENA — lord Pakenham oświadczył, że posiada całkowite zaufanie do „prezydenta” Kopfą, którego uważa za jednego z kierowniczych mężów dzisiejszych Niemiec. Jak dalece sprawa Kopfą leży na sercu brytyjskim władzom okupacyjnym w Niemczech — świadczy oficjalne wystąpienie rzecznika Foreign Office, który wystąpił w obronie „prezydenta” Dolnej Saksonii, określając oskarżenie skiderowane pod jego adresem, jako „zbyt fantastyczne”.

Tymczasem niezależnie od oświadczeń i obrony Kopfą przez najwyższych dostojników brytyjskich — tym ostatnim zajęła się nader szanowna instytucja U.N.W.C.C. (United Nations War Crimes Commission). „Prezydent” Kopf figuruje na liście zbrodniarzy wojennych pod Nr 1150/6766. Jasne i zdecydowane stanowisko w sprawie Kopfą zajął jedynie postępowy i demokratyczny oślam społeczeństwa niemieckiego, reprezentowany przez Socjalistyczną Partię Jedności Niemiec (S.E.D.).

Na łamach dziennika „Neues Deutschland” w dniu 28 stycznia ukazał się dłuższy artykuł, który napiewnoważ Kopfą jako zbrodniarza wojennego, domagając się wydania go Polsce. Stanowisko S.E.D. pokrywa się całkowicie z naszym punktem widzenia. Oczyszczenie niemieckiego życia politycznego i usunięcia z szeregów S.P.D. schumacherowskich „so-cjalistów” i renegatów w stylu Kopfą — przyczyni się niewątpliwie do normalizacji atmosfery politycznej w Niemczech.

J. ALWA

## MARGINESIE

Truman wykonał 133 proc. planu

W Grecji, od chwili czynnego „spospekowania” się Anglików tym krajem, stale i systematycznie urosła drożyzna. W ciągu roku 1946 — 47 urosła o 100 proc. W połowie 1947 roku Anglików wobec gorących prób, oddali Grecję pod finansową opiekę Stanów Zjednoczonych. Drożyzna, do prowadzona do tak efektywnego poziomu nie odpowiadała jednak wysiłkom aspiracjom Amerykanów.

I rzeczywiście, w pierwszych dniach 1948 r. asf. misji amerykańskiej pomocy Grecji, Griswolda, składając sprawozdanie z wykonania planu na rok 1947 oświadczył, że od chwili przybycia misji do Grecji, koszty utrzymania wrosły o 33 proc. Jednocześnie ostrzegł Grecję, że osiągnięcie to, przyczynę do dumy narodowej, nie powinno przerodzić się w asowizm, ponieważ i Stany Zjednoczone doświadczyły podobnych wyników.

Czarny rynek grecki, współbohater tego sukcesu przystąpił natychmiast do dalszej intensywniejszej pracy pod hasłem: „prześcignąć Amerykę”. Sumiennosc historyka nakazuje nam przewidzieć, że samierzenia sojów wykonywane i Amerykanie nie nierocian egoizmem pozwolą sobie wydrzeć palmę pierwszeństwa.

Jak widzimy plan gospodarczy został wykonany w 133 proc., przysym Anglię wykonali normę a Amerykanie nadwyżkę. Na odcinku wojskowym sytuacja jest nie gorsza ale nieco inna. Akcja wykonania planu biegnie dwoma torami wzajemnie się równoważącymi. Przybywają doradcy amerykańscy w samian ubywała strach. Jest coraz więcej strachu ale zato coraz mniej żołnierzy, przy czym strach obejmuje środowisko imcjatowy prywatnej a deszerja z armii Sotulisa nosi aseroki charakter społeczny.

Ciężar wykonania planu spoczywa oczywiście na doradcach amerykańskich. Ci ostatni w przerwach wolnych od ofiarowania się na liniach frontu, radzą, doradzają i nawołują. Jeden z nich, wracając do do generacji ateńskich podczas przemówienia wygłoszonego w stóp ruin Akropolisz parafrazował powiedzenie Napoleona „Żołnierski 40 wieków spogląda na was!” i wykrzyknął: „Generałowie! 40 miesięcy kadencji Trumana spogląda na was!”. A dla dodania sobie animusz wysłał spytanie do swego kolegi, doradcy przy armii Ciang — Kai — Szeka: „Halo John! Jak wam idzie kolego w Chinach?”. Otrzymał odpowiedź: „Halo Jack. All right, tak jak w Grecji” i poeciessy się.

A jeśliśmy już zahaczyli o starożytność, warto przytoczyć fragmenty z obłędów Troi, bo i dziś dwoi się i troi armia gen. Markosa, a słowa Hektora skierowane do rady Polidama brzmią aktualnie:

„Prześnią obywateli płożą [rada] zwodzić Niki z Trojan nie usłucha, [zdolam] przeszkodzić”. (Iliada K. XVIII w. 138)

a w innym miejscu Achilles tuż przed bitwą z Eneassem, uruchamiając wydział propagandy, rekl:

„Co ty rokować sobie możesz [stać] rozumnie, że two hufce rzuciwszy, śmiało [bieżysz] ku mi? Sądziś, że trupem z twojej [polegnę] PRAWICY? Leon wątpię, żebyś takiej palmy [się] doczekał — i podobno już przed mym [loszcepem] uciekał”. (Iliada XX w. 107).

Jak widać już wtedy były a prawica kłopoty. Ale wtedy był to tylko element miejscowy, podczas gdy dziś mamy do czynienia z realizacją amerykańskiej demagogii na zagranicę.

Mamy jednak wrażenie, że tak, jak wojna z powodu boskokształtnej pięknej Heleny skończyła się upadkiem Troi, wojna z powodu gumoskającej Dolares skończy się nie inaczej.



# Produkcja majątków państwowych — regulatorem cen Zjazd robotników rolnych — peperowców w Gdańsku

Dnia 1 lutego odbył się w siedzibie Komitetu Wojewódzkiego PPR w Gdańsku drugi z kolei zjazd robotników rolnych obejmujący lewobrzeżne powiaty woj. gdańskiego. Wielką salę Komitetu, udekorowaną transparentami, wypełniły szczerze rzesze towarzyszy.

Po zagajeniu obrad przez przewodniczącego OKZZ — tow. poła Kodzieja, referat zasadniczy wygłosił pierwszy sekretarz KW tow. Januszewski, który omówił ostatnio zawartą umowę między Polską a ZSRR.

Prelegent omówił następnie zadania, jakie stoją przed robotnikami rolnymi — peperowcami, w związku z koniecznością zwiększenia produkcji rolni i wskazaniu na konieczność wprowadzenia ulepszeń technicznych i zorganizowanie współzawodnictwa pracy. W celu nadania rozmachu współzawodnictwu pracy towarzysze robotnicy rolni powinni zaktywizować koła partyjne i komitety folwarczne, urządzić częste nady do administratorów i rządca. Obowiązkiem robotników rolnych — peperowców jest świecić przykładem wszystkim i przodować na majątkach rolnych, pod względem wydajności pracy, uświadomienia społecznego i politycznego. W świadomym i twórczym wysiłku pracy robotnicy rolni — idąc za przykładem Pstrowskich — staną się przodownikami pracy na majątkach państwowych.

Po referacie tow. Januszewskiego głos zabrał tow. Kowalewski przedstawiciel KC PPR. Prelegent poruszył kwestię nowej organizacji pracy w gospodarstwach rolnych, aby podobnie jak w przemyśle, za wyższą wydajność robotnik był lepiej wynagradzany. Właściwa organizacja pracy oznacza nie tylko poprawę bytu robotnika rolnego, ale i podniesienie wydajności produkcji rolnej. Osiągnąć to można w drodze zwoływania posiedzeń komitetów folwarcznych z administratorami. Słuszne wnioski wypływające w trakcie obrad ze strony robotników rolnych, winny być realizowane.

Tow. Kowalewski stwierdził następnie, że związki zawodowe poczyniły już wiele wysiłków w kierunku polepszenia bytu robotnika rolnego. W związku ze zbliżającymi się wyborami do zarządów związków zawodowych należy zwrócić uwagę na odpowiedni dobór ludzi, od czego uzależniona jest praca Zarządu Głównego Związku Robotników Rolnych. Dążeniem peperowców winno być jeszcze większe zbliżenie członków obu bratnich partii robotniczych.

Mówiąc o pracy komitetów folwarcznych prelegent podkreślił konieczność ich uaktywnienia. Przed komitetami stoją obecnie zadania dopilnowania szkolenia robotników rolnych, zorganizowanie opieki nad dziećmi i matkami, uświadomienie kobiet i okazanie pomocy ucziwemu administratorowi.

## MUSIMY DZWIĞNAĆ KOŁA PARTYJNE NA WSI

Na zakończenie tow. Kowalewski zwrócił uwagę na konieczność pod-

niesienia wydajności pracy do tego stopnia, aby produkcja gospodarstw państwowych mogła się stać rzeczywistym regulatorem cen rynkowych uniemożliwiającym paskarstwo i spekulację.

Po referatach odbyła się dyskusja, w której wzięło udział przeszło 30 towarzyszy.

Tow. Raczkowski, majątek ZEW — Bielkowo pow. Gdańsk, zwrócił uwagę na kardynalne błędy administratora Walewskiego, który prowadził majątek do ruiny. Skutkiem jego gospodarki jest zrośnięcie w stogach zboża, zmarznięte buraki pastewne i chwłdy, z których połowa jest nie do użytku. W magazynach leży w stertach mokre zboże. Rozebrano szkołę, która nadawała się do remontu.

Każdy z towarzyszy powinien — podkreślił pod koniec wypowiedzi tow. Raczkowski — twarde stanąć na posterunku, aby uniemożliwić niszczenie dobra państwowego.

Tow. Bauer, majątek biskupi — Maciejewo pow. Tczew, podkreślił złą sytuację robotników rolnych w majątku biskupim, ponieważ nie otrzymują oni żadnych świadczeń i wyrównań.

Tow. Jasiński, majątek Marynarki Wojennej Tczew i tow. Kleczewski, majątek Kępino, pow. morski, podkreślił zbyt mały kontakt przedstawicieli Związku Zawodowego Robotników Rolnych z radami folwarcznych.

W administracji znajdują się jeszcze dużo osób o poglądach mikołajczykowskich przy których robotnik rolny — demokracja nie ma żadnej możliwości osiągnięcia kierowniczego stanowiska.

Tow. Plebanik, majątek Wrzeszcz, zespół Chrobów i tow. Tytko, majątek Oborzyn, Kościerzyna, zwrócili uwagę na nieodpowiednią pielęgnację koni.

Tow. Gretkowski, majątek biskupi Nowy Dwór stwierdził, że gospodarstwo jest bardzo źle zarządzane przez administratora. Wielka ilość ziemiaków zmarła, 1.500 centarów buraków cukrowych gnije. Chlewy i stodoły są źle zabudowane. Drzewo przemazane na budowę leżało tak długo, dopóki zgnió. Obecnie administrator używa go do palenia. Zepsute traktory nie są w ogóle naprawiane.

**GDZIE NASI LUDZIE PRACUJĄ  
SPRAWNIE — TAM MAJĄTKI  
SĄ W DOBRYM STANIE**

Tow. Suski, majątek Osowo, pow. Lębork, podkreślił dobry stan ma-

jątku, co jest wynikiem wydajnej pracy wszystkich towarzyszy, tak rządzący jak i robotników rolnych. Majątek, przejęty w roku 1945 posiadał tylko jedną krowę, jednego konia i jeden wóz. Obecnie stan posiadania wynosi 37 koni, 57 krów i kilkanaście wozów. Jak mówca słusznie stwierdza „rządca nie musi być człowiekiem z wyższym wykształceniem, ale z olejem w głowie, uczciwy i świadomy społecznie i politycznie. Dlatego też z radością należy powitać uruchomienie licznych ośrodków, w których robotnicy i chłopcy mają możliwość kształcenia i wybijania się na kierownicze stanowiska”.

Tow. Paździor, majątek śniże, pow. Lębork, stwierdził również dobry stan majątku, w którym każdy ma pracę. Jest to w dużej mierze zasługą Komitetu folwarchnego, pracującego bardzo sprawnie.

Tow. Balcerzak, majątek Miła Góra, pow. Gdańsk, zwrócił uwagę na brak opieki nad sprzętem technicznym i zaniedbane garaże. Traktorzyści nie posiadają gumowych butów i otrzymują nieregularnie wypłaty.

Tow. Paweł, majątek Żeliszewski, pow. Gdańsk, wskazał również na brak troski ze strony administratora. Zamarznięte buraki i kartofle, zaozarna — a nie zebrała — gryka i len — oto wyniki takiej gospodarki.

## WSPÓŁZAWODNICTWO PRACY

Tow. Lekreś, majątek Zwartów, pow. Lębork, jest zdania, że winno być wiele niedociągnięć — mimo niewątpliwych braków ze strony administracji — ponoszą również robotnicy rolni. „Jeżeli będziemy wspólnie pracowali z rzetelnym wysiłkiem” — zakończył towarzysz — „to nasze plony będą stały się większymi”.

Tow. Czubek, majątek Polczyn, pow. Wejherowo, wyraził przekonanie, że przy trosce o dobro majątków państwowych ze strony robotników rolnych uda się w ruchu współzawodnictwa dogonić robotników fabrycznych. „Obowiązkiem wszystkich robotników rolnych jest podjęcie współzawodnictwa pracy i przekroczenie norm”.

„Odpowiedni ludzie, odpowiednia praca” — mówił tow. Róda, z majątku Przywidz, pow. gdański. Gospodarstwo jest postawione na dobrym poziomie. Ilość koni, traktorów i wozów jest wystarczająca. Dzięki in-

tensywnej pracy robotników rolnych, mimo trudności spowodowanych górzysto-leśnym terenem, zasłano ugory, które leżały podczas okupacji odłogi. Praca kulturalna jest dobrze zorganizowana. W świetlicy, w której zaprowadzono gazetkę ścienne, nie brak książek i najrozmaitszych rozrywek.

Tow. Jachimczak, majątek Marynarki Wojennej Gorzędzie, pow. Tczew, podkreślił również dobry stan zagospodarowania majątku. Spichrze są zawałone zbożem, nie nie poszło na marne. Na terenie majątku istnieją świetlicy warzyw. Tow. Jachimczak jest zdania, że również bołaczki powinny być usuwane na miejscu przez rady folwarchne i koła partyjne.

Inni towarzysze zwrócili uwagę na konieczność wykazania większej inicjatywy ze strony robotników rolnych, koordynacji pracy z uczciwymi administratorami, podnoszenia poziomu fachowego i uświadomienia społeczno — politycznego. Dyskutanckie podkreślił również konieczność żywego zainteresowania się losem robotników rolnych ze strony Związku Zawodowego.

Dyskusję podsumowali delegat KC tow. Kowalewski i pierwszy sekretarz KW, tow. Januszewski.

Tow. Kowalewski zapewnił, że wszyscy administratorzy wykazują naleciałości mikołajczykowskie i którym dobro majątku nie leży na sercu, zostaną usunięci i że przydziały zboża będą — dzięki pomocy ZSRR — w pełni realizowane. Prelegent zwrócił jeszcze raz uwagę na konieczność zaktywizowania komitetów folwarchnych i omówił niedociągnięcia związków zawodowych, spowodowane niekiedy większymi anizel w skupieniach robotniczych trudnościami terenowymi. Powiatowe oddziały Związku — niezależnie od Okręgu — powinny dopomóc w usprawnieniu prac związku dla dobra robotników rolnych.

Tow. Januszewski stwierdził, że dyskusja wykazała głęboką troskę o dobro majątków państwowych i duże wyrobienie społeczno — polityczne towarzyszy robotników rolnych. Te momenty są rękami podjęcia współzawodnictwa będącego dzwignią wykorzystania poważnych rezerw w rolnictwie. Świadomy i twórczy wysiłek pracujących zapewni szybki rozwój gospodarczy i podniesienie dobrobytu mas pracujących.

amł.

## Kronika Wybrzeża

### Z DZIEJÓW NASZEJ POLITYKI MORSKIEJ

W ramach wykładów powszechnych z Akademii Lekarskiej w Gdańsku wygłoszone zostały dwa wykłady. Dnia 5 lutego br. o g. 18 Karol Górski prof. UMK w Toruniu wygłosił odczyt pt. „Kazimierz Jagiellończyk w walce o dostęp Polski do morza”.

Dnia 12 lutego br. o godz. 18 Jan Pruffer prof. UMK w Toruniu będzie mówił na temat „Człowiek, a równowaga biologiczna zespołu”.

### NOWE KOŁA ZWM I OM TUR W WEJHEROWIE

W nowo otwartym przez Dyrekcję Lasów Państwowych Okręgu Gdańskiego Głównym Przemysłu Drzewnego w Wejherowie powstały w dn. 29.1. koła młodzieżowe ZWM i OM TUR. Inicjatorem założenia 2 kół jest tow. Łucki, który jako wychowawca tego gimnazjum rozciągnął opiekę nad rozwojem kół i wychowaniem młodzieży w duchu demokratycznym. Na wspólnym zebraniu obu organizacji licznie przybyła młodzież uroczysto uczciła 43-rocznicę strachu szkolnego.

### ODCZYT REKTORA POLITECHNIKI GDAŃSKIEJ

Dnia 5 lutego o godz. 17, w siedzibie Tow. Przyjaźni Polsko — Radzieckiej (Wrzeszcz Rokoosowskiego 22) prof. Stanisław Turski Rektor Politechniki Gdańskiej wygłosił odczyt pt. „Nauka w Związku Radzieckim”. Jest to trzeci odczyt z cyklu odczytów czwartkowych, urządzanych staniem Klubu przy Wojewódzkim Oddziale Towarzystwa.

### ROBOTY ZASTĘPCZE W TCZEWIE

Na ostatnim posiedzeniu Miejskiej Rady Narodowej postanowiono rozpocząć w mieście roboty zastępcze, które dalyby zatrudnienie robotnikom pracującym dotychczas przy budowie mostu kolejowego i drogowego. W ramach robót zastępczych, przewi-

dziana jest rozbiórka budynków zniszczonych w czasie wojny, budowa ulicy do przedmieścia Tczewskie Łąki i drogi na obszarze szpitala miejskiego.

### ŁAWKI DLA SZKÓŁ GDAŃSKICH

W ostatnich dniach przysłano do Gdańska pierwszą partię ławek, wykonanych w fabryce mebli w Gościńcu. Ławki te są darem Prezydenta RP Bolesława Bieruta dla szkół gdańskich. W pierwszej partii przysłano 400 ławek szkolnych, w najbliższych zaś dniach przyjdzie reszta.

Uroczyste przejęcie tego daru odbędzie się przy współudziale młodzieży szkolnej, władz szkolnych i samorządowych w szkole Nr 1 w Gdańsku, przy ul. Watowej.

### STYPENDIA DLA UCZĄCEJ SIĘ MLODZIEŻY

Zarząd Miasta w Tczewie przeznaczył wiele stypendiów dla młodzieży uczącej się w szkołach średnich, zawodowych i wyższych. Pierwszeństwo przy otrzymywaniu stypendiów mają sieroty po poległych w walce z okupantem.

### KONCERT MUZYKI ROSYJSKIEJ

W dniu 4 lutego o godz. 18 w Klubie Tow. Przyjaźni Polsko — Radzieckiej odbędzie się koncert muzyki radzieckiej. Wykonawcami będą: prof. Czekotowski i prof. Walentyłowicz.

### KURSY ŻEGLARSKIE

Jacht-Klub „Polska YMCA” w Gdańsku organizuje kurs teoretyczny dla kandydatów na stopień sternika, jachtowej żeglugi morskiej. Dla członków klubu z woj. gdańskiego: AZM, PKM i MCA i Wodnik, posiadających stopień żeglarski morskiego. Program kursu obejmuje 40 godzin wykładów i opracowany jest według wymagań Polskiego Związku Żeglarskiego.

Zajęcia będą się odbywały w niedzielę w czasie od 1 lutego do 21 marca w lokalu ogniska młodzieżowego Pol. YMCA w Wrzeszczu, przy ul. Włocławskiej 23 — 28.

## Przed nowym sezonem budowlanym Odbudowa wsi województwa gdańskiego

Wojewódzki Wydział Odbudowy przygotowuje się już obecnie do robót które mają być rozpoczęte już w pierwszych dniach wiosny.

Na roboty te w ramach dotacji Ministerstwa Odbudowy przeznaczono około 420 milionów zł. Większa część tych sum, bo niemal 70 proc. przeznaczona na odbudowę i remont zagróbów wiejskich. Na ten cel przeznaczono około 310 milionów zł. Za pieniądze te zostanie wybudowanych 800 nowych zagróbów i wyremontowanych 1.600 zaś 1.000 zagróbów wyremontuje się dla osadników którzy w międzyczasie przybędą do województwa gdańskiego. Poza tym około 38 milionów zł przewidziano na odbudowę budynków szkolnych.

W miastach województwa prowadzi się roboty przy odbudowie i remontach budynków dla szkół powszechnych i zakładów kształcenia nauczycieli. Między innymi w Lęborku powstanie specjalny budynek, w którym będzie się mieścić, dobrze wyposażony, zakład kształcenia nauczycieli szkół powszechnych woj. gdańskiego. Poza tym przewidziano są duże sumy inwestycyjne na odbudowę ośrodków kształcenia inwalidów, położonych również w okolicy Lęborka. Już w pierwszych dniach stycznia przyznano temu ośrodkowi 9 milionów zł w ciągu zaś roku bieżącego otrzyma on jeszcze 38 milionów zł. W ten sposób ośrodek ten przyczyni się do przystosowania i przysposobienia do pracy bojkowników o Polskę.

W chwili obecnej prace Wojewódzkiego Wydziału Odbudowy mają na celu przygotowanie się do sezonu budowlanego przez wybranie odpowiednich terenów dla odbudowy obiektów, opracowanie planów, kosztorysów itp. Szczególną uwagę zwraca się na opracowanie specyfikacji materiałów i siły roboczej.

Wszystkie te prace mają być zakoń-

czono do 28 lutego br. W chwili obecnej cały personel Wydziału pracuje w terenie, powiatowe biura są przepełnione interesantami. Po konferencji koordynacyjnej, która odbędzie się w Ministerstwie w przyszłym miesiącu, rozpocznie się rozprowadzanie kredytów i materiałów budowlanych. Wydział Odbudowy wychodzi na spotkanie sezonu budowlanego całkowicie przygotowany.

## Wiosnych Sportów

### KONFERENCJA W SPRAWIE BEZPIECZEŃSTWA PRACY W PORCIE

W dniu 30 stycznia w Gdyni Urzędzie Morskim we Wrzeszczu odbyła się z udziałem przedstawicieli związków zawodowych konferencja w sprawie podniesienia stopnia bezpieczeństwa pracy w porcie. Po wojnie, na skutek nieszczęśliwych wypadków przy pracy, w porcie zginęło 5 osób.

### ZAPATRZENIE RYBAKÓW

W roku 1947 dostarczone dla rybaków morskiego sprzętu wartości 73 milionów zł z dostaw krajowych i 15 mil. zł z dostaw zagranicznych. Poza tym sprowadzone w roku ubiegłym 55 motorów dla jednostek rybackich, wartości 75 mil. 967 tysięcy zł. W końcu roku nadeszło do Gdyni 19 motorów. Efektywnie rozprawiono wódm rybakiów sprzęt rybackiego i motorów na ogólną sumę 129 milionów zł. Pozostałe ilości sprzętu są w dyspozycji GIRM i MIR.

### EKSPORT DOBROJA DO AUSTRII

Od dnia 23 stycznia codziennie odchodzi do Austrii po estery wagony domów świątecznych, pasażerskiego oraz fletów dorozowych. W roku ubiegłym ogółem wysłano zagranicę, do Austrii, Czechosłowacji, Anglii i Szwecji 1.491.151 kg ryb podczas gdy eksport w roku 1946 wyniósł tylko 124.168 kg. W tych herbach znajdują się również połowy naszych statków dalekomorskich, wyładowywane w obojach portach.

### W GDYNI I GDAŃSKU

30 stycznia weszło ogółem do zespołu portowego 12 statków, Gdańsk — 3, Gdynia — 9, a wyszło 9, 6 z Gdańska i 3 z Gdyni. Na postój znajdowało się w Gdańsku 28, w Gdyni 35.

### PRZEŁADUNKI DROBNICY

Szwedzki statek „Egon”, kłarowany przez maklera „Navigator”, wyładowuje w Gdyni 113 ton drobnicy, a amerykański statek „Devis Lake”, „Victoria” — 2.091 ton drobnicy, nadesłane z Ameryki. Prom szwedzki „Drottning Victoria” przywiózł przeładowane 1.000 ton rudy manganowej oraz bagaż.

### IMPORT MASZYN I NARZĘDZI

Amerkański statek „Devis Lake Victoria”, który przybył 30 stycznia do Gdyni, przywiózł wśród drobnicy, oprócz tytoniu, różne urządzenia i części maszynowe, silniki Diesla, materiały elektrotechniczne i inne. Urządzenia i maszyny przywiózł również angielski statek „Baltavia”. (e)

## Politechnika Gdańska w służbie morza Inauguracja 3-go roku akademickiego

W ostatnim dniu stycznia do gmachów Politechniki Gdańskiej zaczęły napływać nie tylko tłumy studentów, lecz i licznie zaproszeni goście, przedstawiciele całego społeczeństwa, przybywający na uroczystą inaugurację trzeciego roku akademickiego. Sala Politechniki już około godz. 10 była szczególnie zapelniona.

Za stołem prezydiálním zasiadło grono profesorskie z rektorem Politechniki, tow. prof. Turskim na czele. W pierwszym rzędzie zajęli miejsce przedstawiciele władz państwowych i samorządowych z ministrem pracy i opieki społecznej, tow. Rusinkiem, wiceministrem Łęczyckim, wojewodą gdańskim, tow. Zrańkiem i przewodniczącym WRN tow. Duda — Dwierżem na czele. Za nimi rzędy ławek wypełnili przedstawiciele partii politycznych, reprezentanci sfer portowych, żeglarskich i przemysłowych.

Rektor Politechniki, tow. Turski, po przywitaniu przybyłych, podkreślił w swym przemówieniu przede wszyst-

kim osiągnięcia w odbudowie gmachów i urządzeń uczelni. Mimo że inauguracja trzeciego roku akademickiego — mówił rektor Turski — odbywa się po raz trzeci w tej samej sali, największej z posiadanych, w ciągu tego czasu w Politechnice dokonano się jednak olbrzymie zmiany. Gdy w dniu 22 października 1945 roku oddział Politechniki Prezydent Rzeczypospolitej, Bolesław Bierut, widział tu ogromne zniszczenia. Od tego czasu, dzięki pomocy Rządu Polskiego Ludowej odbudowano 90% gmachów Politechniki, uzupełniono laboratoria i gabinety.

W dalszym ciągu swego przemówienia rektor Politechniki zobrał stan uczelni oraz jej osiągnięcia w dziedzinie naukowej i udział w pomocy naukowej dla odbudowującej się gospodarki morskiej i polskiego przemysłu.

Politechnika posiada obecnie na 6-ciu wydziałach 92 katedry. Grono wykładowców, w roku akademickim 1946—1947 wydało 51 prac, w dru-

ku znajduje się 38 prac, w toku opracowania 60. W ciągu krótkiego okresu pracy, po wojnie Politechnika wydała 28 dyplomów inżynierskich oraz nadała 3 doktoraty.

Pracując w Gdańsku, w stolicy morskiej Polski, Politechnika ma przede wszystkim na celu pracę dla naszej gospodarki morskiej. W tym celu nawiązała współpracę z różnymi instytucjami i już teraz oddaje cenne usługi tak dla gospodarki morskiej, jak i dla całego przemysłu polskiego. Laboratorium wodne, prowadzone przez prof. Pomianowskiego wykonało laboratoryjne badania i prace doświadczalne nad wytrzymałością faloochronów i urządzeń portu gdańskiego. Laboratorium wytrzymałościowe wykonało ponad 400 prób dla przemysłu stoczniowego. Laboratorium radiotechniczne uzyskało poważne sukcesy w dziedzinie radiotechniki morskiej i zaplanowało urządzenia dla polskich statków, przewyższając jakością urządzenia zagraniczne. Laboratorium chemiczne dokonało ponad 1.000 ekspertyz i przeprowadziło m. in. badania tankowca „Karpacz”.

Na zakończenie przemówienia rektor Politechniki Turski przedstawił sytuację materialną jej słuchaczy, wyrażając podziękowanie za dotychczasową pomoc oraz wyrażając społeczeństwo do dalszych ofiar na rzecz akademików. Mając na uwadze wykazywanie zdolności przez słuchaczy kursu wstępnego, Politechnika zamierza wystąpić do Ministerstwa Oświaty z prośbą, o przedłużenie czasu przygotowania dla osób zdolnych, nie mogących jednak w ciągu jednego roku opanować potrzebnych podstaw dla dalszych studiów.

Po przemówieniu rektora zabrał głos w imieniu Polsk. Akad. Umiejętności prof. Hubert, który złożył uczelni, a szczególnie tak ważnemu dla całego kraju wydziałowi budownictwa okretowe, życzenia dalszego rozwoju. W imieniu młodzieży studiującej w Politechnice zabrał głos przedstawiciel A. Z. W. M. „Żyć” Janusz Salicki. Wyraził on radość, że obecnie w wyższych uczelniach studiują w wielkiej liczbie synowie warstw robotniczo — chłopskich, poprzednio odsuwanych od nauki. Szeroki dostęp młodzieży ludowej do wyższych uczelni przyczyni się do upowszechnienia nauki, przyspieszy rozwój gospodarczy naszego kraju.

Na zakończenie inauguracji, dziekan wydziału budowy okrętów prof. Ryłko wygłosił odczyt pt. „Istotne podstawy rozwoju budownictwa okrętowego”.

## Rok 1947 zamknięto dodatnim bilansem Posiedzenie MRN w Sopocie

Dnia 31 stycznia odbyło się plenarne posiedzenie Miejskiej Rady Narodowej w Sopocie, na którym prezydent miasta tow. Wierszbiński złożył sprawozdanie z działalności Zarządu za rok 1947. W okresie sprawozdawczym Zarząd Miejski usprawnił w znacznym stopniu administrację, zmniejszając ilość etatów z 118 osób do 780. Zaczęły przy tym należeć, że stan ludności miasta Sopotu wzrósł w tym czasie prawie dwukrotnie.

W dziale zdrowia zamiast preliminowanych 5.600.000 złotych wydano 7.900.000 zł. Stan zdrowotny obywateli uległ poprawie, o czym świadczyły cyfry. W roku 1946 przypadało na 120 łóżek — 153 choroby, zaś w roku 1947 na 100 łóżek — 95 chorób. Sopotki Ośrodek Zdrowia udzielił 138.293 porad i wydał 182.400 mianuszek dla niemowląt, sporządzonych przez lekarzy specjalistów.

Istniejący na terenie Sopotu Zakład Kąpielowy przeprowadził około 20 tysięcy zabiegów leczniczych i 15 tysięcy kąpielí zdrowotnych. Zabiegów było udzielane — z wyjątkiem miesięcy sezonowych — w 90% po cenach ulgowych dla świata pracy.

W dziale oświaty wydano 160% sumy preliminarzowej. W roku 1947

powstała na terenie Sopotu jedna szkoła specjalna, jedna średnia zawodowa, jedna średnia rybacka, oraz wyższa szkoła muzyczna. Potrzeby w dziedzinie szkolnictwa są jeszcze olbrzymie, zwłaszcza że w niektórych gmachach mieszczą się jednocześnie szkoły powszechne i średnie.

W dziale opieki społecznej wydano 7.055.000 zł na preliminarzowych 3.700.000 zł. Na utrzymanie bezpieczeństwa wydano 182% preliminarzowej sumy.

Jeśli chodzi o odbudowę miasta, to rozchodzono na tym odcinku 18 milionów zł.

W związku z tym komisja postanowiła zwrócić się do Zarządu Miasta z odpowiednimi wnioskami.

Po sprawozdaniach odbyła się dyskusja, w której wniesiono projekt uruchomienia internatu, przy gimnazjum Bolesława Chrobrego dla młodzieży chłopskiej — robotniczej, dojeżdżającej z terenu.

Poruszono również sprawę uchwalenia dodatkowego budżetu, na konserwację budynków szkolnych i przeprowadzenie remontów. Przewodniczący MRN, tow. Srebrnik, zapewnił, że prezydium postara się o uzyskanie dotacji na cele oświatowe

## Z TEATROWIEN

### TEATRY

Teatr Miejski „Wybrzeże” w Gdyni sobota, godz. 16.15 — Chory z urojenia”, Moliera w reż. — W Kaskowskiego.

Teatr Kameralny „Wybrzeże” w domu Marynarki, Gdynia Siewer, Kościuszki 12, sobota godz. 20, „Temperamenty”, komedia A. Cwojdzińskiego w inscenizacji Iwo Galla.

### REPERTUAR KIN

Gdynia — Warszawa — „Gospoda świąteczna”.  
Gdańsk — Pół — „Czarodziejski kwiat”.  
Chylonia — Promień — „Konik Garbuszek”.  
Sopot — Polonia — „Skarb Tarzana”.  
Sopot — Bałtyk — „Znak Zorro”.  
Wrzeszcz — Capitol — „Belita tańczy”.  
Wrzeszcz — Bajka — „Historia jednego frańka”.  
Gdańsk — Światowid — „Cienie przeszłości”.  
Wejherowo — Świt — „Młodość na lekarstwo”.

Śląsk — Polonia — „Wilki morskie”.  
Lębork — Frezeta — „Konwój”.  
Puck — Mewa — „Ostatnia noc”.  
Kartusy — Kaszub — „Zwariowane lotnisko”.  
Kościerzyna — Bałtyk — „Elwira Madigan”.  
Tczew — Wisła — „I zastana”.  
Koszalin — Polonia — „Noc grudniowa”.  
Białogard — Bałtyk — „Curie Skłodowska”.

Szczecinek — Wolność — „Jasne łany”.

### DZIZURY APTEK

od dnia 1 stycznia do 7 lutego 1948 r.  
Gdynia — Apteka Centralna i Apteka Światowidzka.  
Sopot — Apteka pod Orłem.  
Oliwa — Apteka pod Orłem.  
Wrzeszcz — Apteka Nowomiejska.  
Gdańsk — Apteka pod Lwem.

### NUMERY TELEFONOW STRAŻY POŻARNEJ

Gdańsk — 31-334, 31-338.  
Wrzeszcz — 41-332, 41-333, 42-304.  
Orunia — 31-339.  
Oliwa — 52-622.  
Nowy Port — 42-222.

## Czytalcie

„Chłopską Droge”  
i „Trybunę Wolności”



# PRZODUJĄCA FABRYKA

## Obecna produkcja przekroczyła wartość przedwojenną o 20 proc.

Załoga fabryki obrabiarek im. Józefa Strzelczyka ma za sobą szczyt na tradycję. Tu załoga prowadziła zawsze nieustępliwą walkę z reżimem carskim, a następnie z reakcyjnym - sanacyjnym rządem przedwojennym. Tu pracował jako odlewnik tow. Józef Strzelczyk. Był duszą oporu przeciw zleniowieniu systemowi zdradzieństwa i wyzysku kapitalistycznego. Wierzył w zwycięstwo idei prawdziwego, niesfałszowanego socjalizmu. Dla tej idei poświęcił życie. Gdy w dalekiej Hiszpanii porwał się gnębny lud pracujący do walki z faszyzmem - tow. Strzelczyk zaciągnął się w szeregi Ochotniczej Międzynarodowej Brygady. Biorze udział w setkach potyczek, dziesiątkach najkrwawszych bojów. Przechodził ze szczytów na szczyty. Z prostego szeregowca dochodził do stopnia majora i dowódcy brygady im. Jarosława Dąbrowskiego. W okresie okupacji walczył z faszyzmem jako dowódca partyzantki w lasach lubelskich. Głęboko od kuli niemieckiej w r. 1945 - w zaraniu świątecznej nam wolności.

Dla uczczenia swego towarzysza-bohatera uchwalili załoga nazwać fabrykę jego imieniem. Nazwisko Józef Strzelczyk widnieje srebrnymi głoskami na czerwonym sztandarze fabrycznym.

### WSZYSTKO DLA ZWYCIĘSTWA

W r. 1945, tuż po oswobodzeniu Łodzi, stanęła załoga - dziesiątkowana wywózka, egzekucjami - do odbudowy. 40 procent maszyn i urządzeń wywoził okupant. Oddział mechaniczny, biura, sala kompresorów uległy zniszczeniu. Dzięki wielkiemu wysiłkowi pracowników, otrzymuje Pierwszy Front Białoruski całokształt wyprodukowany w tej fabryce części zamienne do samochodów, biorących bezpośredni udział w boju.

Wykonaliśmy setki tych części do samochodów typu ZIS i GAZ. Także i do wozów amerykańskich - mówi dyr. adm. Wopłński, b. robotnik. Prócz tego, jako pilne, wykonano 18 maszyn do odlewania pierścieni i tulei tłokowych. Plan produkcji ustalony przez I Front Białoruski, wykonaliśmy z nadwyżką. Samochody wojskowe, zaopatrzone w nasze części, jechały zwycięsko do Berlina.

### SZEROKI WACHLARZ

Dzisiejsza produkcja Strzelczyka obejmuje szeroki wachlarz: tokarki, wiertarki, szlifarki, młotki, radiatory do centralnego ogrzewania, kotły żelazne, kalandry dla przemysłu gumowego. We wrześniu 1945 r. wykonana została pierwsza seria -

10 tokarek. W grudniu 1946 r. obchodziła fabryka uroczystość wyprodukowania 400-tej sztuki. O jakości wyrobów świadczy Złoty Medal i Dyplom Uznania, przyznany fabryce na Wystawie Pomorskiej w Bydgoszczy w 1946 r.

Plan na rok 1947 wykonała fabryka przedterminowo w połowie listopada. Do 31 grudnia 1947 r. wykonany został plan w 122 procentach. Wartość produkcji 321 milionów złotych.

W tym roku - mówi nac. dyr. inż. tow. Olejnik - będziemy

|                              |                             |
|------------------------------|-----------------------------|
| Produkcja w styczniu 1947 r. | 550.000 zł wg cen z 1937 r. |
| " marcu "                    | 620.000 "                   |
| " październ. "               | 845.000 "                   |

Produkcja przekroczyła wartość produkcji przedwojennej o 20 proc. Wzrasta wydajność pracy - od

seryjnie, potokiem ciągłym, wytwarzając lekkie i średnie tokarki, wiertarki i szlifarki. Typy unowocześnione. W dalszym etapie stanowiąc będą naszą specjalność wyłącznie szlifarki do wałków do otworów i szlifarki specjalne, tzw. agregaty hydrauliczne. Prócz tej produkcji - młotki, kalandry i wałki dla przemysłu gumowego, przekładnie zębate, kotły i radiatory dla centralnego ogrzewania. Nasza fabryka to już taki omnibus - wszystko się w nim pomieści.

Czytamy na wykresie cyfry:

|                              |                             |
|------------------------------|-----------------------------|
| Produkcja w styczniu 1947 r. | 550.000 zł wg cen z 1937 r. |
| " marcu "                    | 620.000 "                   |
| " październ. "               | 845.000 "                   |

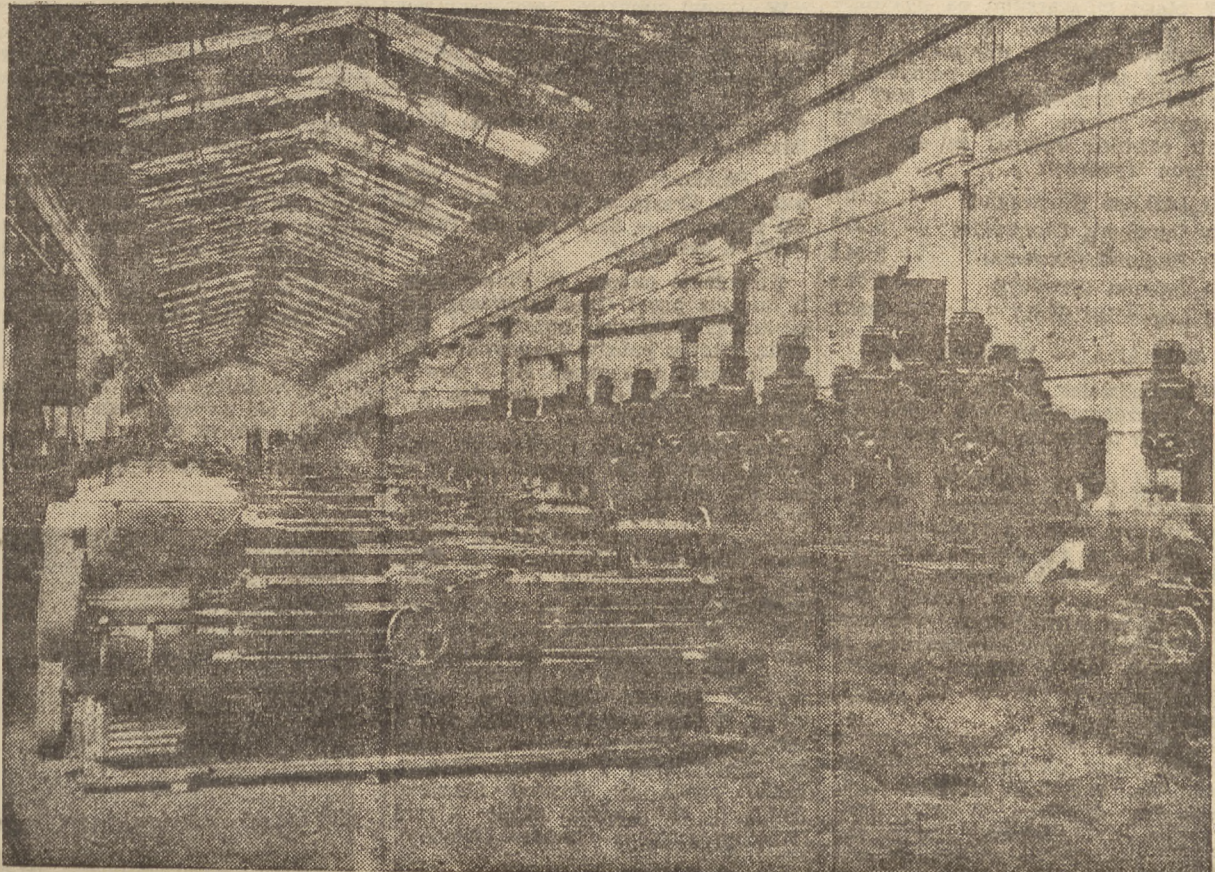
pracy, ob. Wałujczyk, wyrabiający około 380 proc. normy. Wszyscy zdają sobie sprawę, że pracują nie

poszczególnych działów, mistrzów, brzdęków, przodowników. Śmiało krytykuje np. ob. Prus, majster hartowni, że hartownia ma często utrudnioną pracę, gdyż zamiast stali, otrzymuje żelazo. W związku z wystąpieniem majstra ob. Prusa, wywiązuje się żywa dyskusja, jak zaradzić takim niedociągnięciom.

Majster odlewni tow. Parnowski zarzuca, że zdarza się czasem, iż w normalnych godzinach pracy brak jest na terenie fabryki wykwalifikowanego elektromontera. Grozi to w razie ewent. defektu instalacji elektrycznej przerwaniami odlewu. Wniosek majstra odlewni uznają zebrani jako słuszny i celowy - błąd będzie usunięty.

### ODZNACZENIA

Praca partyjna stoi w fabryce Strzelczyka na wysokim poziomie.



Fabryka „Strzelczyka” Łódź

stycznia do października 1947 r. o 40 proc. Jest to zasługą dobrej organizacji, regularnych narad wytwórczych i technicznych, stojących na wysokim poziomie, uświadomienia pracowników. Naczelny dyrektor, inż. tow. Olejnik, dyrektor techniczny inż. tow. Tymieniecki, kierownik produkcji inż. tow. Jung i cały sztab wysuniętych na kierownicze stanowiska b. robotników, inteligentnych fachowców oraz dyscyplinowana załoga, robią swoje.

### DECYDUJE DOBRA PRACA

W tej to fabryce pracuje najlepszy polski metalowiec, przodownik

na kapitalistów, bo fabryka stanowi własność całego narodu. Ze czysty zysk zużyty zostanie na budowę domów robotniczych, świetlic, klubów, zorganizowanie wczasów, wyposażenie szkół zawodowych, bursy i stypendia, zorganizowanie leczenia dla wszystkich, że należy pracować jeszcze wydajniej, produkować jeszcze więcej, lepiej, taniej. Na zebraniu uchwalili całą załogę wstąpić w szranki współzawodnictwa pracy.

### NARADY USUWAJĄ BRAKI

Jesteśmy obecni na jednej z narad fabrycznych. Biorze w niej udział cały sztab inżynierów, kierowników

Paruset towarzyszy, członków obu bratnich partii robotniczych odbywa stale wspólne narady. Naczelny dyrektor jest członkiem PPS, dyrektor techniczny członkiem PPR. Jednolity front panował w tej fabryce od pierwszej chwili.

W uznaniu owoce pracy dekorowani zostali ostatnio Krzyżami Za Sługi: dyrektor naczelny tow. Olejnik, dyrektor techniczny inż. Tymieniecki, kierownik gospodarczy tow. Łukowski (PPS), majster Wład. Karbowski (bezpart.), robotnik Feliks Wypych (PPS) i robotnik Józef Szewkowski (PPS).

Dr Jerzy Kowalski

## Zdecydowały: jakość, punktualność i dyscyplina pracy

### Nowi przodownicy przemysłu włókienniczego

Z szeregu fabryk przemysłu włókienniczego nadchodzą dalsze meldunki o przystąpieniu do współzawodnictwa całych załóg fabrycznych. Największą popularnością cieszy się współzawodnictwo o odznakę w fabrykach przemysłu konfekcyjnego, gdzie współzawodniczą wszyscy pracownicy wszystkich fabryk.

Z poszczególnych meldunków w przemyśle konfekcyjnym na wyróżnienie zasługują załoga Państwowej Fabryki Konfekcji Nr 3 w Kaliszu, która swój roczny plan produkcji wykonała w roku 1947 w 182 proc., wyrabiając dziennie ponad 1.500 kompletów ubrań roboczych i tyleż ubrań przeznaczonych na eksport. W grudniu ub. r. spośród 850 robotników, zatrudnionych w fabryce i gremialnie biorących udział we współzawodnictwie pracy o odznakę „przodownika pracy”, czołowe miejsce zajęli następujący robotnicy: Pilarczyk Józef - 206 proc. wykonania normy, Kmiećka Maria - 190 proc. normy, Banasiak Maria - 182 proc. normy i Macmurek Maria - 142 proc. wykonania normy. Robotnice te otrzymały odznakę i nagrody pieniężne w wysokości 3.000 zł każda.

Drugie miejsca, dyplomy i nagrody pieniężne w wysokości 2.000 zł otrzymali: ob. J. Krawczyk, Stanisław Wawrzyniak, Rosalia Wrobleńska i Maria Kabanowska.

Zdobywcy trzecich miejsc odznaczeni zostali: ob. J. S. to ob. ob. H. Warszewska, J. Zawadzka, J. Mac kowski i Roman Kłimek. Uroczystej dekoracji odznakami „przodownika pracy” i wręczenia nagród dokonali w obecności całej załogi, przedstawicieli

cieli związków zawodowych i partii politycznych dyrektor naczelny Zakładów ob. H. Gendlak.

Do doskonałych wyników i przedterminowego wykonania planu rocznego przyczyniło się również współzawodnictwo pracy w Państwowej Fabryce Sztucznego Jedwabiu w Tomaszowie Mazowieckim. Sąd Współzawodnictwa Pracy zwrócił w tej fabryce szczególną uwagę na jakość produkcji oraz dyscyplinę pracy.

W grudniu ub. roku wśród pracowników przedstawił pierwsze miejsce zajął Józef Clapa, drugie Bron. Mrów czyński i trzecie Stefan Duda. W wysokości produkcji pierwsze miejsce zajęła M. Bocianowska - 174 proc., drugie J. Pawłowska - 168 proc., trzecie A. Witten - 153 proc. wykonania normy.

Na motylni pierwsze miejsce zajął ob. A. Szwarc - 194 proc., drugie M. Kosiński - 183 proc., a trzecie W. Małec - 172 proc. wykonania normy. W tkalni pierwszym był Józef Wójcik - 154 proc., drugim St. Ławrent - 149 proc., a dyplom uzyskała H. Sierdewicz.

Przy produkcji siarczku węgla wyróżnili się: St. Kudłicki, H. Słazak i J. Podlaszak.

Na oddziale tzw. „krepka” pierwsze miejsce zdobyła Katarzyna Cukier, drugie - M. Szepeńska, trzecie B. Piwowarska.

Jak wykazują wskaźniki wykonania normy przez poszczególnych robotników, obok wysokiej produkcji poważną rolę odgrywały przy klasyfikacji jej: jakość, punktualność i dyscyplina pracy.

## Wynalazczość robotnicza

### na odcinku bezpieczeństwa pracy

Na szczególną uwagę zasługują wśród pomysłów z dziedziny bezpieczeństwa pracy projekty, zgłoszone przez pracowników Bytomskiego Zjednoczenia Węglowego, nagrodzone i stosowane w kopalniach. Robotnicy: BORYSZ ALEKSANDER, ZDEBEL STEFAN i POLACZEK JAN z kopalni „Centrum” wykonali rospalacza wodny do tłumienia pyłu węglowego w szybich masywowych, dzięki któremu zapobiega się możliwościom zapalenia się pyłu.

FRANCISZEK TUCZAŁSKI z kopalni „Rozbark” opracował instrukcje dla spawaczy operujących acetylenem, które zawierają szereg wskazówek podnoszących bezpieczeństwo zdrowia robotników zatrudnionych

przy tego rodzaju pracach. Technik maszynowy kopalni „Centrum”, MARIAN KOTWICA zaprojektował i wykonał wysłalacz dla wolnego spadku kłaki. Sposób dodatkowej kontroli robotników przez wprowadzenie znaczków kontrolnych w podziemnych, ułatwiający osuwanie nad bezpieczeństwem górników i szybkie wykrycie ewent. wypadków, opracował inż. JERZY KOZŁOWSKI. Nadzyskar kopalni „Andaluzja” W. NIKODEM zbudował specjalny piec do podgrzewania sprężonego powietrza, które doprowadza się na linie wydłogową, w celu jej odlodzenia, w okresie zamarzania i zapobiegania ślizganiu się ław podczas mroźów.

## Ogromne nadużycia

### na Giełdzie Zbożowo-Towarowej w Katowicach

### wykryła Komisja Specjalna

Delegatura Komisji Specjalnej do Walki z Nadużyciami i Szkodnictwem Gospodarczym wykryła nadużycia na giełdzie zbożowo - towarowej w Katowicach. Dochodzenia wykazały, iż kilku hurtowników maki weszło w porozumienie z władzami giełdy, przy gotowaniu wspólnie akcje sztucznego spekulacyjnego podniesienia ceny maki powyżej ceny maksymalnej. Mimo iż hurtowa cena maksymalna maki pszennej 70 proc. wynosił 6.100 - za 100 kg. na posiedzeniu w dniu 9.1.1948 r. ogłoszono w urzędowej cenie giełdowej, że giełda w tym dniu notowała obroty mąką pszeną wyjątkowo po 6.300 zł za 100 kg. Było to oszustwo, ponieważ na giełdzie nie przeprowadzono ani jednej transakcji po tej cenie. Na podstawie omawianej cedy giełdowej, usiłowano wyznaczyć od Wojewódzkiej Komisji Cenikowej zwykłą cenę hurtową na mąkę.

Maklerzy giełdowi od 9.1.1948 r. brał udział w zawieraniu transakcji na podstawie których hurtownicy sprzedawali piekarzom dziesiątki ton maki po 6.300 zł, to jest powyżej ceny maksymalnej.

Delegatura wykryła ponadto nadużycia innego rodzaju jednego z maklerzy giełdowych. W związku z tym aresztowano komisarza giełdy Teofila Smotryckiego, maklera Dra Henryka

Rakumowskiego oraz hurtowników: Stanisława Śmigiełskiego, Dionizego Mendlewskiego, Władysława Mynejko, Ludwika Łodosia i Edwarda Kaczmarczyka.

## Osadnicy wojskowi

### odbudowali wiadukt

Osadnicy wojskowi Lubania własnym wysiłkiem odbudowali wiadukt łączący miasto z przedmieściem robotniczym. Przy odbudowie pracowało w ciągu 2 tygodni 200 osadników. Przepracowali oni ogółem 1.500 godzin. Staraniem Zw. Osadników, którzy zrzesza 3.000 członków, utworzono szereg spółdzielni oraz odbudowano kosztem 1 miliona zł Dom Związkowy.

## 100 wagonów osobowych

### wykonały Zakłady Cegielskiego

W fabryce wagonów Zakładów Przemysłowych H. Cegielski w Poznaniu ukończony został setny wagon osobowy. W planie produkcyjnym na rok 1948 zakreślono budowę 180 wagonów przez Zakłady Cegielskiego.

## 997 nowych węglarek

Państwowa Fabryka Wagonów w Sanoku wykonała plan w ub. r. w 100%, produkując 997 nowych węglarek. Oszczędność materiałowa w czwartym kwartale wynosiła około 480.000 zł miesięcznie.

## Warszawska linia średnicowa

### zostanie odbudowana w 1950 roku

W Ministerstwie Komunikacji odbyło się pierwsze posiedzenie Rady Komunikacyjnej, poświęcone uruchomieniu Warszawskiej Linii Średnicowej.

W związku z tym zostaną wybudowane wiadukty nad terenami na Dworcu Zachodnim, celem włączenia linii radomskiej oraz wiadukt w okolicach ulic Niemcewicz i Ściegiellickiej dla umożliwienia eksploatacji dworca przy ul. Towarowej.

Prace przy budowie tunelu drogowego na trasie Włochy - Warszawa zostaną znacznie rozszerzone.

W ramach budowy Warszawskiej Linii Średnicowej podjęte zostaną prace na rozrządowej stacji Odolany. szereg robót budowlanych, torowisk.

### PRZETARG NIEOGRANICZONY

Wydział Drogowy D.O.K.P. Szczecin ogłasza przetarg nieograniczony na pobudowanie i remont koleją w km 22,291 malaku Dąbia Szczecińskiego - Goleniów.

Z bliższymi warunkami zapoznać się można w Wydziale Drogowym D.O.K.P. w Szczecinie przy Al. 3-go Maja 18-20, pokój 328, III ptr. w godzinach urzędowych, gdzie też można otrzymać ślepy kosztorys.

Oferty winny być składane w gmachu D.O.K.P. w Szczecinie przy Al. 3-go Maja 18-20 do skrzynki ofert, do dnia 14 lutego 1948 r. do godz. 10-tej w podwójnych, nieprzeprzyszytych i zalakowanych kopertach z napisem „Oferta do przetargu w dniu 14.2.1948 r. na budowę i remont przy moście pod Goleniowem”.

Otwarcie ofert nastąpi w tym samym dniu o godz. 11-tej w pokoju 325. Do oferty winien być dołączony kwit Kasy Dyrekcyjnej na wpłacone wadium przetargowe w wysokości 2 proc. oferowanej sumy (honorowane będą tylko kwity Kasy Dyrekcyjnej, względnie dowód zwolnienia od obowiązku składania wadium).

Cesje na zabezpieczenie wadium należy również przed przetargiem uzgodnić z Wydziałem Drogowym i Biurem Finansowym i złożyć je w kasie Dyrekcyjnej.

Firmy, które nie wykonywały robót dla Dyrekcji, przedłożą dokumenty uprawniające do wykonywania robót, oraz referencje instytucji pracodawczych.

Wydział Drogowy D.O.K.P. zastrzega sobie prawo swobodnego wyboru oferenta bez względu na cenę, jak również prawo uznania, że przetarg nie dał pozytywnego wyniku.

CZYTAJCIE  
„Kobietę”  
do nabycia  
w każdym kiosku

GDANSKA  
SPÓŁDZIELNIA  
SPOŻYWCÓW  
otwiera  
NOWY SKLEP Nr 35  
wyłącznie artykułów  
przydzielonych żywnościowych przy ul. Robotniczej Nr 17 w Gdańsku.  
Rejestracja kart aprowizacyjnych Miejskich, R.C.A., mlecznych i innych od środy 4 lutego 1948 r.  
122-WK

### Ogłoszenia drobne

SKRADZIONO dowód osobisty na nazwisko Hildegarde Sullaj, metrykę urodzenia, karty żywnościowe, kartę odzieżową, zaświadczenie pracy na nazwisko Wacław Katus, Orunia, Za wieszka 2.  
118-WK

## KONCERT ORKIESTRY SYMFONICZNEJ

### Filharmonii Bałtyckiej

Pierwszy koncert Orkiestry Symfonicznej Filharmonii Bałtyckiej w Szczecinie odbył się w 1945 roku. Porównując ten koncert z dzisiejszym trzeba przyznać, że orkiestra uczyniła znaczne postępy, chociaż jeszcze dzisiaj posiada wiele niedociągnięć.

Koncert rozpoczął się odegraniem Poloneza A-dur Chopina i Poloneza Elegijnego Noskowskiego. W Polonezie „A-dur” dał się odczuć brak zgrani zespołu. Wykonany został lepiej Polonez Elegijny Noskowskiego. W koncercie fortepianowym e-moll Chopina wystąpił Zbigniew Szymonowicz. Młody pianista wykazał duże opanowanie i wyczuł granych utworów. Można mu tylko zarzucić zbyt krótkie uderzenia. O poziomie gry Szymonowicza może świadczyć fakt, że zebrana licznie publiczność aż 3-krotnie zmuszała go do bisowania. Na bis pianista odgrywał Nocturn cis-moll, Etiudę Rewolucyjną i Poloneza as-dur Chopina.

W drugiej części orkiestra odegrała żywą „Bajkę” Moniuszki. Franciszek Bedlewicz odgrywał arie z opery „Halka” i arie z kurantem z opery „Straszny Dwór” Moniuszki. Bedlewicz rozporządza czystym głosem. „Niskie” fragmenty sprawiły mu pewną trudność.

Na zakończenie orkiestra odegrała Mazurę z opery „Straszny Dwór” i na bis również Mazurę z opery „Halka”.

Występ Orkiestry Symfonicznej Filharmonii Bałtyckiej był pewnego rodzaju niespodzianką dla społeczeństwa naszego miasta, za co należy się podziękowanie prof. Piłkowskiemu, dyktatorowi Centralnego Biura Koncertowego. Koncert należy zaliczyć do udanych, czego dowodem zresztą

była żywa reakcja wypełniającej salę po brzegi publiczności. Należałoby wspomnieć jeszcze o nienastrojeniu niektórych instrumentów, zwłaszcza skrzypiec, co nie powinno mieć miejsca w orkiestrze symfonicznej.

Jak wynika z zapowiedzi Filharmonii, możemy liczyć na jej dalsze gościnne występy w naszym mieście. Filharmonia Bałtycka wystąpi jeszcze z koncertami dla młodzieży szkolnej.

BAR.

## Ostrzyca II

### walczy z pijaństwem

Tradycja majątku Ostrzyca Nr II była dotychczas, że pieniądze na potrzeby społeczne i inne można było osiągnąć tylko przez organizowanie tak zwanych „zabaw”. Zabawy te nigdy nie odbywały się bez wielkich pijatyk, niepokojów, a nierzadko kończyły się krwawymi bójkami.

W dniu 14 stycznia br. pracownicy zespołu Ostrzyca II i gromady Ostrzyca, stanęli przed nowym problemem - skąd zdobyć środki gotówkowe na dokonanie remontu siedzimo - klasowej szkoły. Na zebraniu rodzicielskim, jak zwykle, zaprzeczowano urządzenie zabawy.

Jeszcze przed dwoma miesiącami, niemożna było tego zagadnienia inaczej rozwiązać, jak przez „zabawę”. Dziś jednak, gdy tutejsi mieszkańcy zainicjowali współzawodnictwo pracy, wystarczył wniosek tow. Bartla, sekretarza koła PPR zespołu Ostrzyca II, ażeby znaleźć inny sposób zdobycia gotówki. Po prostu wszyscy mieszkańcy majątku i gromady, których

dzieci uczą się w tej szkole, opodatkowali się dobrowolnie kwotą po 200 złotych, co dało sumę 14.000 zł, potrzebna na remont.

Należy podkreślić, że dochód najwyższy z takich zabaw wynosił zwykle sześć do siedmiu tysięcy złotych. Wyróżnić należy obywateli Włkiewiczów Józefa, sołtysa gromady Ostrzyca i Dzierżbickiego Bronisława z gromady Sopotnica, gmina Dziugolek, pow. Nowogard, którzy z całą mocą poparli wniosek tow. Bartla.

## Muzeum

### Pomorza Szczecińskiego

Z dniem 1 stycznia muzeum w Szczecinie zostało przejęte przez samorząd wojewódzki. Nosi ono obecnie nazwę Muzeum Pomorza Szczecińskiego. Muzeum obejmuje kierownictwo naukowe nad nieodłącznymi muzeami w powiatach



# Z Igrzysk Zimowych w St. Moritz

## Niepowodzenia naszych narciarzy i porażki hokeistów Finowie triumfują w kombinacji. Francuz Oreiller wygrywa bieg zjazdowy

Drugi dzień Zim. Igrzysk Olimpijskich w St. Moritz był pod każdym względem już ciekawszym, niż dzień pierwszy. Odnosi to się zarówno do dziedziny sportowej jak i wewnętrzno-organizacyjnej. Po raz pierwszy startowali narciarze, mianowicie w biegu na 18 km. Konkurencja ta zakończyła się pełnym sukcesem Szwedów, którzy zajęli 3 pierwsze miejsca.

W turnieju hokejowym, w sobotę, jak już podawaliśmy, Polska przegrała z USA 4:23 (0:5, 1:9, 3:9). W pozostałych spotkaniach Czechosłowacja pokonała Szwecję 6:3 (3:2, 3:1, 0:0), Szwajcaria wygrała z Włochami 16:0 (4:0, 9:0, 3:0), a Anglia nieznacznie zwyciężyła Austrię 5:4 (1:2, 1:1, 3:1).

Doskonałe wyniki sportowe przyniosł bieg łyżwiarski na 500 m. Norweg Helgesen uzyskał czas, będący nowym rekordem olimpijskim (43,1 sek.). Dawny rekord wynosił 43,4 sek. i był w posiadaniu Thunberga (Finlandia).

Ogromną niespodziankę sprawili w tym biegu Amerykanie, zajmując dalsze miejsca. Fitzgerald i Bartholomew mieli jednakowy czas po 43,2 sek.

### HOKEJ USUNIĘTY Z PROGRAMU OLIMPIADY

„Afera” hokejowa na Igrzyskach w St. Moritz, której początkiem było przybycie dwóch zespołów amerykańskich na Igrzyska (AHA i AAU), weszła już w stadium b. ostre i drażliwe. Po meczu Szwajcaria — USA (5:4), Międzynarodowy Komitet Olimpijski wydał komunikat, stwierdzający, że nie respektowano decyzji najwyższego autorytetu rozstrzygającego w sprawach olimpijskich i że w związku z tym postanawia:

1) Rozgrywek hokejowych nie uznać za konkurencję wchodzącą w skład Olimpiady, ze względu na nieformalny udział drużyny AHA;

2) Zdyktować Międzynarodową Ligę Hokejową i nie uznawać jej więcej jako międzynarodowej instancji dla kontroli sportu hokejowego.

W odpowiedzi na ten komunikat prezes Szwajcarskiego Związku Hokejowego oświadczył, że uchwała M.K.O.I. zapada bez uprzedniego wysłuchania przedstawicieli Międz. Ligi Hokeja. Międzyn. Liga Hokeja Lodowego uważając, że M.K.O.I. nie ma prawa wydawać orzeczeń co do rozgrywek hokejowych przed ukończeniem Igrzysk — skierować na sprac-

wę przeciwko przewodniczącemu M.K.O.I. na drogę sądową. Cała ta historia jest ciemną plamą Zimowych Igrzysk Olimpijskich w St. Moritz.

### Bieg narciarski 18 km.

1) Lundstroem (Szwecja) — 1:13:50  
2) Oestensson (Szwecja) — 1:14:22  
3) Eriksson (Szwecja) — 1:16:06, 4) Haekki (Finl.) — 1:16:43, 5) Karlsson (Szwecja) — 1:16:54, 6) Rytki (Finl.) — 1:18:10, 7) Kiuru (Finl.).

W biegu tym startowało 84 narciarzy. Podawaliśmy już wyniki naszych zawodników. Nie odegrali oni absolutnie żadnej roli — tak zresztą, jak było do przewidzenia. Wynik Dziedica do kombinacji norweskiej (17 miejsce jest już godnym uwagi. Kwa pień miał 20 miejsce do kombinacji, Krzeptowski — 25 a Tajner 43.

### Bieg łyżwiarski 500 m.

1) Helgesen (Norw.) — 43,1 sek.  
2) Bartholomew (USA) — 43,2 sek.  
3) Nyberg (Norw.) — 43,2 sek. 4) Fitzgerald (USA) 43,2 sek. 5) Henry (USA) — 43,3 sek.

W konkurencji tej startowało 42 zawodników, których puszczano parami. 10 łyżwiarz, Norweg Holmsted, miał czas 43,7 sek. Czas 40 zawodnika wynosił 43,3 sek.

### Pięćobój zimowy.

W ramach 5-boju zimowego, rozegrano pierwszą konkurencję, a mianowicie bieg narciarski na dystansie 10 km. Startowało 14 zawodników, reprezentujących 4 państwa. Pierwsze cztery miejsca zajęli zawodnicy Szwajcarii.

Wyniki: 1) Haase (Szwajc.) — 44:15  
2) Lindh (Szwajc.) — 44:18, 3) Grut (Szwajc.) — 44:06, 4) Egnell (Austria) — 49:37, 5) Griessler (Austria) — 50:38, 6) Platan (Finlandia) — 53:34.

### KANADA — ANGLIA 3:0

#### W HOKEJU

W III dniu Igrzysk Zimowych rozegrano dalszy ciąg turnieju hokejowego, co do którego jeszcze nie wiadomo, czy wchodzi on w skład konkurencji olimpijskich — czy też nie. Z dużym zainteresowaniem oczekiwano spotkania obrońcy tytułu z Olimpiady w 1936 r. — Anglii z Kanadą. Mecz ten, rozegrany na lodowisku Palace, stał jednak na słabym poziomie i rozczarował widzów. Zwyciężyła Kanada w stosunku 3:0 (1:0, 1:0, 1:0). Zwycięzcy mieli najlepszych graczy w osobach Marda i obrońcy Paperrira.

### USA — WŁOCHY 31:11

Hokeiści USA ustanowili jak dotąd rekordowy wynik w turnieju hokejowym, zwyciężając Włochy 31:11 (6:0, 11:1, 14:0). Amerykanie zbliżyli się nie wysilali. Wiosł w meczu tym wypadli co najmniej o klasę gorzej niż Polacy, którzy jak wiadomo — przegrali z USA 4:23.

Cały czas gra toczyła się pod bramką Włochów i bramkarz amerykański interweniował zaledwie 3 razy.

### SZWAJCARIA — AUSTRIA 12:2

Na lodowisku Parnas hokeiści Szwajcarii pokonali Austrię 12:2 (3:2, 3:0, 6:0). Austriacy jedynie w I tercji potrafili stawiać gospodarzom równorzędny opór.

### PRZEGRYWAMY Z CZECHOSŁOWACJĄ 1:13

W niedzielę po południu drużyna polska rozegrała mecz z Czechosłowacją. Spotkanie to odbyło się na lodowisku Souvrette. Zespół polski wystąpił w rezerwowym składzie, oszczędzając swe siły na mecz z Anglią, który zdaniem kierownictwa ekipy — możemy wygrać (b. w to wątpimy — przyp. red.).

Polacy grali w następującym składzie: Przędziński (Maciejko), Kasprzycki, Bromer, Kornacki, Wiecek, Lewacki, Czorich, Ziąja, Kolasa, Ginter i Jasiński.

W I tercji w bramce polskiej grał Przędziński. Później, po kontuzji zastąpił go Maciejko, który wypadł b. słabo i zawiął kilka bramek.

Czechosłowacja grała w pełnym składzie, z Zabrodskym, jedynie bez Trojaka. Polacy grali b. ambitnie, jednak techniką i szybkością znacznie ustępowali Czechom.

Jedyną bramkę dla Polski strzelił Lewacki. Z drużyny naszej wyróżnili się: Czorich, Bromer i Ziąja.

### ŁYŻWIARZE NORWESCY TRIUMFUJĄ W BIEGU NA 5.000 M.

W biegu łyżwiarskim na dystansie 5.000 m triumfowali Norwedzy, którzy zajęli 2 pierwsze miejsca. Zawody odbywały się w niezbyt pomyślnych warunkach atmosferycznych, przy padającym śniegu. Poza tym silny wiatr również wpłynął na obniżenie poziomu wyników.

1) Liaklew (Norwegia) — 8:29,4  
2) Lundberg (Norwegia) — 8:32,7  
3) Heglund (Szwecja) — 8:34,8  
4) Jansson (Szwecja) — 8:34,9  
5) Legendijk (Hol.) — 8:36,2

### KANADA — POLSKA 15:0

W poniedziałek Polska grała z Kanadą, przegrywając 0:15 (0:5, 0:6, 0:4). Była to bardzo ładna gra z obu stron.

Drużyna polska wystąpiła bez Marcewiczki i Kasprzyckiego. Polacy grali bardzo ambitnie i ofiarnie. Mimo wysokiego zwycięstwa Kanadyjczyków, gra była otwarta. Polacy mieli wiele dogodnych sytuacji, których nie potrafili jednak wykorzystać. Kanadyjczycy rozpoczynają serię bramek już w drugiej minucie, podwyższając wynik w 12, 17 i 19 minucie.

W drugiej tercji Kanadyjczycy w dalszym ciągu górują nad Polakami szybkością, techniką, zgraniem oraz dyspozycją strzałow. Wszelkie próby Polaków uzyskania honorowej bramki „kończą” się na dobre grającej obronie Kanadyjczyków. W trzeciej tercji dalszą swą przewagę Kanadyjczycy uwioczniają 4 bramkami.

We wtorek drużyna polska odpoczywa, a w środę zmierzy się z Włochami, przy czym wynik tego meczu może mieć decydujące znaczenie dla końcowego uplasowania się polskiej drużyny hokejowej.

### SKOKI DO BIEGU ZŁOŻONEGO POLACY NA DALEKICH MIEJSCACH

W niedzielę odbyły się skoki do biegu złożonego, w których brało udział 38 zawodników. Konkurs skoków rozpoczął Polak Kwapien, który otrzymał 1 numer porządkowy.

Niespodzianką było zajęcie drugiego i trzeciego miejsca przez reprezentantów USA. Amerykanin Gordon uzyskał najdłuższy skok dnia — 68,5 m.

Z Polaków Krzeptowski mimo niedawnej kontuzji osiągnął najlepszy wynik 60,5 m, uzyskując 18 miejsce. Drugi Polak Tajner skoczył 61,5 m ale był stylowo gorszy od Krzeptowskiego i plasował się na 20 miejscu. Dziedzic miał swój najdłuższy skok — 54,5 m, zajął 34 miejsce.

Poszczególne wyniki przedstawiają się następująco: 1) Izraelson (Szwecja) — 67,5 m, pkt. 221,9; 2) Wren Gordon (USA) — 68,5 m 220,2 pkt., 3) Engen (USA) — 65,5 m, pkt. 214,8, Harldson (Szwecja) 66 m, pkt. 213,4, 5) Stumpf (Szwajcaria) — 65,5 m, pkt. 213.

Z Polaków: 18) Krzeptowski 60,5 m, pkt. 197,8, 20) Tajner — 61,5 m, pkt. 195,5, 31) Dziedzic — 54,5 m, pkt. 177,1, 34) Kwapien 52,5 m, pkt. 173,7.

Po raz pierwszy w historii Zimowych Igrzysk Olimpijskich Norwegowie wyszli bez zwycięstwa w biegu złożonym, w którym wielki sukces odnieśli Finowie.

W ogólnej punktacji kombinacji norweskiej (bieg i skoki): 1) Haasu (Finlandia) — 448,8 pkt., 2) Huchtaala (Finlandia) — 433,65 pkt. 3) Izraelson (Szwecja) 433,4 pkt., 4) Stumpf (Szwajcaria) — 421,5 pkt., 5) Sihvonen (Finlandia) 416,2 pkt.

Z Polaków: 20) Dziedzic — 367,6 pkt., 22) Krzeptowski — 359,8 pkt., 25) Kwapien — 352,2 pkt. 34) Tajner — 321,5 pkt.

Nadmienić należy, że Polacy zajęli miejsca przed Czechosłowacją, Jugosławią, Bułgarią, Ameryką i Kanadą. Oprócz państw skandynawskich przed nami uplasowało się 4 Szwajcarów, 2 Włochów, 1 Austriak i 1 Francuz.

Na starcie biegu zjazdowego mężczyzn stanęło 125 zawodników z 23 państw. Polacy jechali w tym biegu z kolosalną odwagą i ambicją. Najlepszy wynik osiągnął Józef Marusarz, zajmując mimo upadku 35 miejsce. Gasienica-Ciaptak — 37 miejsce, Schindler — 67 miejsce. Czwartą zawodnik Polski — Pawlica, w czasie biegu upadł, doznając silnej kontuzji i przebywa obecnie w szpitalu. Bieg wygrał Francuz Oreiller w czasie 2:55,3, 2) Gabl (Aust.) — 2:59,1, 3) i 4) miejsca w równym czasie zajęli Molltor (Szwajcaria) i Ohlinger (Szwajcaria) 3:00,3, 5) Schoepf (Austria) 3:01,2, i 7) miejsca zajęli Alvera (Włochy) 3:02,4 i Gartner (Włochy).

Na 35 miejscu Marusarz — 3:20,2 na 37 — Gasienica — Ciaptak 3:21,3, na 67 — Schindler 3:49,4.

W biegu zjazdowym kobiet startowało 42 zawodniczki. Zwyciężyła Szwajcarka Schlunegger osiągnęła mimo upadku bezapelacyjne zwycięstwo. Uważana ogólnie za faworytkę, Francuzka Miller — Tholliere upadła fatalnie, wskutek czego zajęła do piero 35 miejsce.

Wyniki biegu przedstawiają się następująco: 1) Schlunegger (Szwajcaria) 2:28,6 2) Beiser (Austria) 2:29,2, 3) Hammerer (Austria) 2:30,2, 4) Seghi (Włochy) 2:31,2, 5) Mittner (Szwajcaria) 2:31,4.

W biegu łyżwiarskim na 1500 m startowało 45 zawodników. Zwyciężył Farstad (Norwegia) 2:17,6, 2) Seyffarth (Szwecja) 2:18,1, 3) Lundberg (Norwegia) 2:18,9, 4) Parkinen (Finlandia) 2:19,6, 5) Jansson (Szwecja) 2:20,0.



Jedno z lodowisk w St. Moritz, gdzie rozgrywany jest turniej hokejowy.

## „Polonia” (Bytom) — „Warta” (Poznań)

### 100:76 pkt w pływaniu

#### Udany start Ramoli w stylu klasycznym

POZNAŃ, (Obsł. wł.). — Mecz pływacki „Polonia” (Bytom) — „Warta” (Poznań) rozegrany na basenie krytym w Poznaniu, był bardzo udaną imprezą. O zwycięstwie w poszczególnych biegach zadecydował poważnie lepszy finisz Ślązaków, toteż publiczność śledziła wszystkie konkurencje z wielkim zainteresowaniem.

Niespodzianką był start Ramoli w biegu na 100 m st. klas., w którym Ślązak, płynąc całą trasę motylikiem, udowodnił, że należy do „ekstraklasy” Polaki. Użył on doskonale czas 1:18 min. W ramach tych zawodów Clechoński (Warta) ustalił w biegu na 200 m st. klas. nowy rekord okręgowy w czasie 3:02,7 min., lepszy od poprzedniego o 2,1 sek. Mecz zakończył się zwycięstwem „Polonii” w stosunku 100:76 pkt.

Wyniki techniczne były następujące:

Konkurencje męskie: 200 m st. klas. 1) Brzeczek (P) — 3:01,2 min., 2) Ciechoński (W) — 3:02,7 min., 3) Tarabula (P), 4) Chmielewski (W).  
100 m st. dow. 1) Zimny (P) — 1:08 min., 2) Kruczkowski (W) 1:10,1 min., 3) Nowak (W), 4) Papes (P);  
100 m st. klas. — 1) Ramola (P) 1:18 min., 2) Ciechoński (W) — 1:26,9 min., 3) Basista (P), 4) Durski (W);  
100 m st. grzbiet. — 1) Gadzikiewicz (P) 1:23 min., 2) Gajewski (W) 1:25 min., 3) Zalisz (W), 4) Brzeczek (P);  
Skoki z trampoliny: 1) Gajewski (W) — 72,46 pkt., 2) Brendler (P) 66,74 pkt.;  
4x100 m st. klas. — 1) „Polonia” 5:44,1 min., 2) „Warta” 5:53,8 min.;  
3x100 m st. zmien. — 1) „Polonia” 3:51,2 min., 2) „Warta” 3:55,2 min.  
Konkurencje żeńskie:  
100 m st. dow. — 1) Mateja (P) 1:30,2 min., 2) Janasikówna (W) 1:33,4 3) Wiśniewska (W), 4) Niedzielska (P)  
100 m st. grzbiet. — 1) Kurkówna (W) 1:41,3 min., 2) Blejarska (P) 1:49,4 min., 3) Roczniak (P), 4) Wiśniewska (W);  
100 m st. klas. — 1) Blejarska (P) 1:43 min., 2) Bresińska (W) 1:44,5 min., 3) Clechońska (W), 4) Niedzielska (P);  
3x100 m st. zmien. — 1) „Warta” 5:06 min., 2) „Polonia” 5:26,6 min.;  
4x100 m st. dow. — 1) „Polonia” 3:00 min., 2) „Warta” 3:00,3 min.  
Na zakończenie meczu odbyło się spotkanie w piłce wodnej, w którym mistrz Polski „Polonia” zwyciężył „Wartę” 2:1 (1:0). Bramki dla zwycięzców zdobyli: Gadzikiewicz i Kawka — po jednej dla pokonanych zaś Paczkowski.

### W skrócie

Kpt. Ziółkowski, referent sportowy przy ambasadzie polskiej w Paryżu będzie reprezentantem Polski na Kongresie Międzynarodowego Związku Kolarskiego, który odbędzie się w Paryżu w dniu 7 lutego.

Austriak Bradl, jeden z najlepszych narciarskich skoczków na świecie, skoczył na skoczni w Innsbrucku w Rischhofshofen 88 m, bijąc o 2 m rekord skoczni, ustanowiony w 1933 roku przez Birgera Runda.



Norweg Hagen, zwycięzca olimpijski w 1936 r. w kombinacji norweskiej.

G. LINKOW

# Wojna na tyłach wroga

PRZEKŁAD ADAMA GALISA

drodze napotykałem wioski i chutory, pozostawiane maszynami rolniczymi. Szedłem według ustalonego azymlu. Okropnie chciało mi się spać, głodu nie czułem. Doszedłem do gestego boru jodłowego. Ścieżki leśne odchyłały się od mojego kierunku, postanowiłem więc iść gestwiną na przelaj. Świadomość funkcjonowała jak u lunatyka. Pamiętałem tylko o kierunku. No, gi ledwie wioski się, ale nie odmawiały na razie posłuszeństwa. Futrzana kurtka i buty obeszły trochę w ciągu dnia, ale były jeszcze wilgotne i ciężkie. Gdzieś w głębi świadomości tliła się obawa o nogi, ale nie bolały mnie, więc szedłem nie ściągając butów.

Czasami napotykałem na drodze zrabane, ogromne drzewa, jak we śnie przelazłem przez nie a inne znów, niewiadomo dlaczego, obchodziłem dookoła. Koło północy skończył się las, przede mną widniało ogromne, czarne pole. Ruszyłem na przelaj po świeżo zoranej ziemi i ujrzałem sylwetki jakichś maszyn ustawionych w regularne rzędy. Ocknął się we mnie lęk: a nuż jest to lotnisko niemieckie? Przecież jest ono na pewno pilnie strzeżone, a ja nie mam już sił do ucieczki. Mimo to szedłem naprzód. Gdy podszedłem bliżej, ujrzałem przed sobą traktory. Ale traktory mogą być również pilnowane? To jasne. Nie miałem jednak sił by je obejść i przemknąć między maszynami jak cień.

Jak szedłem — dalej — nie pamiętam. Wiem jedno tylko — z każdą godziną wciąż wolniej i wolniej. Zaczynało świtać. Obok mnie, w małym jarze szmerła strumyk. Zeszedłem ku niemu. Woda była: przezroczysta jak kryształ, ale nie czułem pragnienia. Postanowiłem odpocząć tutaj i rozpalic ognisko, by ogrzać się

i osuszyć. Z trudem wyjąłem kulę z naboju mauzera i poszukałem waty, by włożyć do naboju i podpalić przez wystrzał, ale nie znalazłem ani jednego strzępu suchej waty w odzieniu. Męczyłem się pół godziny, zepełniłem kilka naboju i ruszyłem dalej. W lesie ukazały się ślady krów, świadczące o bliskości osiedla ludzkiego. Poszedłem tymi śladami. Zjadłem pół tabliczki czekolady. Było mi lżej iść, zjawilo się uczucie głodu. Chwiejąc się na nogach szedłem samotny — wszystko, co żywe jak gdyby uciekało przede mną. Było już zupełnie widno, gdy wyszedłem z lasu. Przed sobą widziałem budynki jakiejś wioski, w pobliżu młody Białorusin kosił trawę. Pomachałem czapką w jego stronę, lecz on popatrzył na mnie i w milczeniu zaczął ostrzyć kosę. Nie miałem kogo zapytać, co to za wieś. Opodał zjawili się człowiek na dorodnym koniu, jadący w stronę lasu. Poszedłem na przeciw niego, lecz gdy mnie zauważył, zawrócił i pomknął w stronę wsi. Pozostawienie tutaj groziło niebezpieczeństwem, więc znów skryłem się w lesie. Przecinało go wiele ścieżek, lecz wszystkie były zagrodzone zwalonymi jodłami. Doszedłem do wniosku, że jest to dzieło partyzantów, zacząłem więc krzyczeć i dawać sygnały. Dalsza samotność była nie do zniesienia, ale nikt nie odpowiadał i znów powlokłem się przed siebie wciąż dalej i dalej.

### 4. DO LUDZI

Trąbka i nawoływania pasterzy — to znak, że wioska jest w pobliżu. Stado snuło się wśród krzaków, trzaskały łamane gałęzie, klaskały bicz. Ruszyłem za

3)

stadem, które pędziło wciąż naprzód. Chciałem mu przeciąć drogę, lecz spóźniłem się, stado wchodziło już do wsi.

Dwie godziny krążyłem dookoła wioski i wpatrując się w jej zwykłą, spokojną ulicę, próbowałem ustalić, czy są tam policjanci lub Niemcy. Oto idzie kobieta z wiadrami, zatrzymała się obok innej kobiety, rozmawiają ze sobą. Chłopcy grają w palanta, słyszę ich głosy. A przecież wystarczy, by zjawili się obcy człowiek, a powstanie taki popłoch, jak gdyby lis wkraść się do kurnika.

Z pola powracają grupy kobiet, kilku mężczyzn przed kuchnią naprawia pługi. Widocznie wieś, prawnem inercji, żyje w codziennym rytmie pracy kołchozu.

Zdecydowanie wszedłem na ulicę. Z okna pierwszej chałupy wychyliła się kobieta.

— Jak się ta wieś nazywa? — zapytałem.

— Kornikówka.

— Niemcy tu są?

— Nie ma.

Skierowałem się w stronę domu, przed którym stał dwaj mężczyźni. Szedłem sam jeden, nieogolony i zapewne wyglądający strasznie. Toczyłem się jak sen, a nogi ugiwały się pod mną. Moja kurtka z tchórzem, niespotykana w tych okolicach, zdradzała we mnie przybysza z daleka, a płaszcz-namiot wskazywał, że jestem z Czerwonej Armii. Dorośli, widząc mnie, porzucił i robotę, dzieci przestawały się bawić i szły w pewnej odległości za mną. Zatrzymałem się i zapytałem, czy nie ma w pobliżu Niemców lub policjantów, a kilka głosów na wysługi odpowiedziało, że w promieniu sześciu kilometrów Niemców nie ma. Poprosiłem, by zawezwano przewodniczącego kołchozu. Zaproponowałem mu do ciaty, usadowiono za stołem. Zjawili się gęscy kapuśniak i mleko. Tłum tłoczył się koło drzwi, przyglądając mi się w milczeniu.

(d. c. n.)